

POGODA

Dziś będzie pochmurno z przejaśnieniami, dość ciepło, możliwe przelotne deszcze lub burze. Temperatura najwyższa 72 stopni, w nocy 55 stopni.

W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna, temperatura 76 stopni.

Wschód: — 5:18. Zachód: — 8:19.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 2 czerwca — Erazma, Marcelina.

JUTRO — czwartek, dnia 3 czerwca — Leszka, Kłotydy.

POJUTRZE — piątek, dnia 4 czerwca — Franciszka, Teodora, Benedykta.

No. 129 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., ŚRODA, 2-GO CZERWCA (WEDNESDAY, JUNE 2), 1971

Telephone BRunswick 8-8700 15c

NIXON WYDAJE WALKĘ NARKOMANII

1-szy Prasowy Lot Francuskiego SST

Z Dnia

— WIEKSZE OBOWIĄZKI
— I NOWE TRUDNOŚCI

Z zamknięciem "Dziennika Chicagowskiego" spadły na nas większe obowiązki i odpowiedzialność. Prawie podwoiła się ilość nekrologów, otrzymujemy więcej komunikatów klubów i parafii, które zabierają miejsce dotąd przeznaczone na wiadomości lub artykuły i komentarze. Mamy więc do rozwiązania trudne zadanie — jak pogodzić służbę dla całej Polonii bez obniżania poziomu pisma i pozbywania Czytelników części wiadomości oraz interesujących artykułów?

Jednym z rozwiązań byłoby zwiększenie objętości Dziennika, ale z tym związane są poważne koszty. Papier jest ciągle względnie tanim artykułem, ale zwiększenie numeru z 8 do 10 stron wymaga (zgodnie z umową zawartą z unią) zaangażowania dodatkowego pomocnika do obsługi maszyny rotacyjnej, co podniosłoby wydatki o kilkadziesiąt dolarów dziennie. Jeśli nie drukujemy "Zgody" obsługujemy maszyną rotacyjną pracę około dwie godziny, ale musimy jej płacić za cały dzień. . . .

Drugim rozwiązaniem jest skracanie komunikatów do najważniejszych informacji o miejscu, dacie i charakterze imprezy. Trzeba będzie pominąć litanie nazwisk członków i członków różnych komitetów, skrócić górnolotne frazesy o szlachetnych celach i apeli do uczuć patriotycznych, które do nikogo nie przemawiają. Są one całkowicie zbędnym balastem, zabierającym coraz cenniejsze miejsce. Będziemy również musieli w wielu wypadkach wyeliminować, w innych poważnie ograniczyć sprawozdania z imprez, które nadają się do biuletynów organizacyjnych ale nie do dziennika. Przerosty w postaci tasemcowych sprawozdań z imprez z litaniami nazwisk przyczyniły się do obniżenia poziomu polonijnej prasy i jej udziału.

Zawieszenie działalności przez wiele klubów i towarzyszt na okres wakacji złączyło chwilowo trudności z znalezieniem miejsca na materiały redakcyjne. Po w-

"Mariner 9" w Drodze Na Marsa

Pasadena, Calif. (UPI) — Satelita komunikacyjny "Mariner 9" wystąpi w niedzielę na Marsa, znajdując się dzisiaj w oddaleniu ponad ćwierć miliona mil od powierzchni Ziemi. Satelita wpadnie w orbitę Marsa w dn. 14go listopada, niemal równocześnie z dwoma sowieckimi ciężkimi statkami przestrzennymi, wysłanymi na Marsa przez Sowietów w ub. tygodniu. Amerykańscy obserwatorzy są zdania, że bezosobowe statki sowieckie będą próbowały lądować na powierzchni Marsa.

Głównym celem amerykańskiego satelity komunikacyjnego, jest dokonanie zdjęć fotograficznych z powierzchni planety i przesłanie takowych za pośrednictwem telewizji na Ziemię. Zdjęcia będą dokonywane z odległości 750 mil od powierzchni Marsa.

Z Szybkością Ponad Dźwiękową

Hałas i Wrażenie Jak w Normalnym Locie Odrzutowcem

Paryż, (UPI) — Francusko-angielski ponaddźwiękowy samolot pasażerski Concorde odbył wczoraj swój dziewiczy lot razem ze 120 pasażerami. Wśród nich znalazł się i paryski korespondent UPI Robert Ahier. Inauguracyjny lot prasowy odbywał się na wysokości 50,000 stóp i z szybkością ponad 1,300 mil na godzinę. Concorde jest obecnie wystawiany na paryskiej międzynarodowej wystawie lotniczej obok sowieckiej produkcji ponaddźwiękowego samolotu pasażerskiego, TU-144. Oba samoloty, francusko-angielski Concorde i sowiecki TU-144 rywalizują ze sobą w zdobywaniu rynków lotniczych w nowym etapie ponaddźwiękowej komunikacji lotniczej.

Po zakończeniu prasowego lotu pokazowego, pilot Concorde, Jean Franchi powiedział: "Gdyby nasz lot trwał jeszcze 2 godziny dłużej, moglibyśmy dolecieć do Nowego Jorku".

Lot prasowy trwał 2 godziny i 10 minut i korespondent UPI stwierdza, że nie robił większego wrażenia, jak lot normalnym samolotem odrzutowym. Dalej pisze on, że hałas oraz wibracja wewnętrzna

Bunt Japońskich Doktorów

Tokio (UPI) — Około połowa japońskich lekarzy zrezygnowała ze swej pracy w państwowych i ub. z. pieczętniczych społecznych, w charakterze protestu przeciw zbyt niskim wynagrodzeniom.

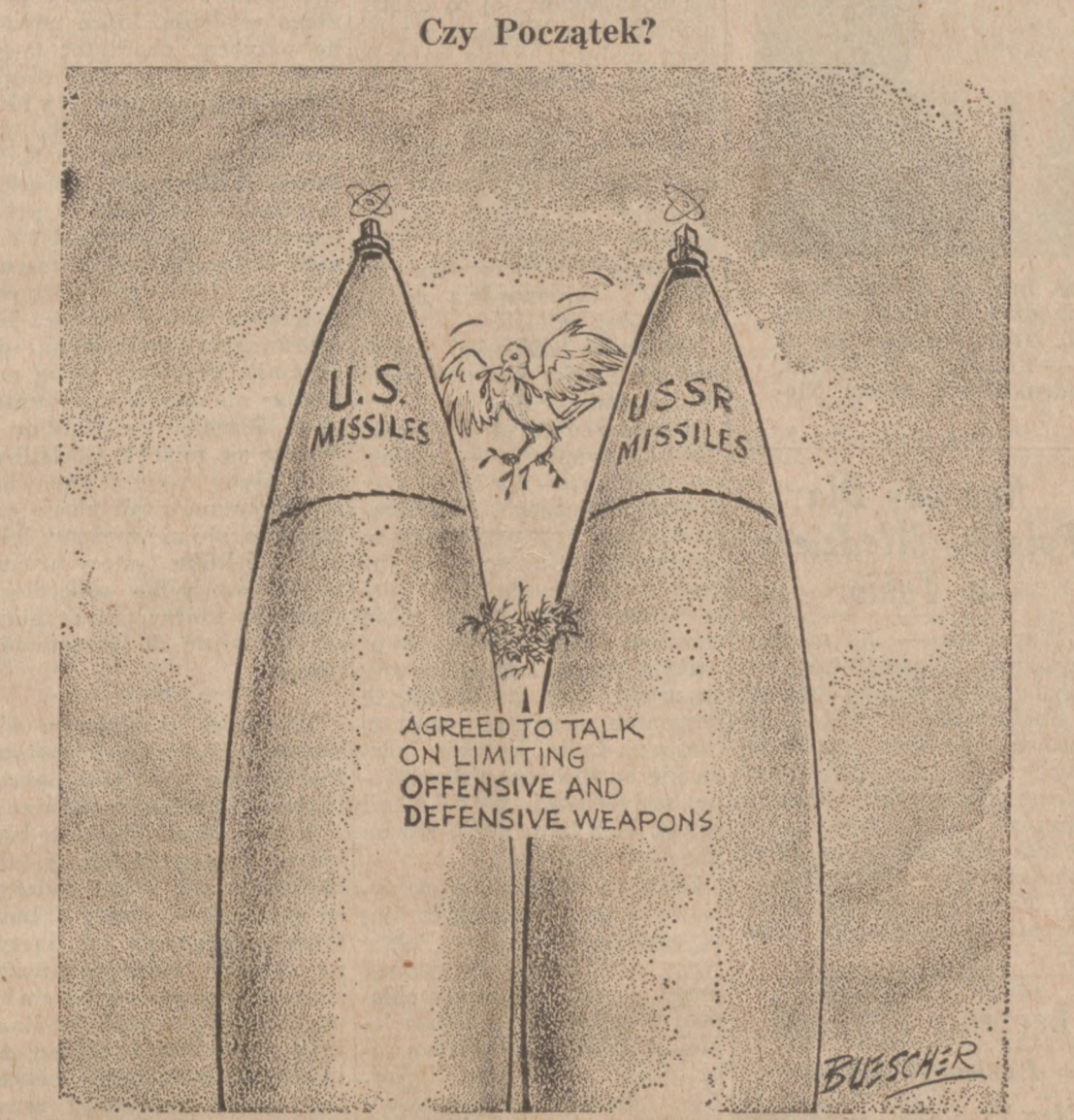
Jak Turcy Unieszkodliwili Porywaczy

Istanbul (UPI) — Komunikat tureckich władz bezpieczeństwa podaje szczegóły, w jaki sposób policja schwytała porywaczy i wyrwała z ich szponów, zdrową i całą zakładniczkę, o czym wczoraj podaliśmy wiadomość.

Dwóch lewicowych terrorystów, podejrzanych o zamordowanie izraelskiego konsula, zablokowały się w 3-piętrowym budynku, trzymając w swych rękach 14-letnią dziewczynkę, córką majora wojsk tureckich. Porywacze domagali się wypuszczenia ich wolno w zamian za zwolnienie zakładniczki. Zgodnie z przyjętą w Turcji zasadą władze odmówiły wszelkich pertraktacji z porywaczami.

W pewnym momencie wyborowemu strzelcowi udało się trafić przez okno w twarz jednego z porywaczy. Strzał ten był sygnałem do ataku. Policja, w kułom-opornych kamizelkach, wdarła się, z kilku stron, do budynku zasympak strzałami porywaczy. Jeden z nich, ranny, próbował uciekać, ale zastąpił mu drogę tłum otaczający budynek, który chciał terrorystę zlinczować. Przestraszony zawrócił i oddał się sam w ręce policji. Został on przewieziony do szpitala, gdzie znajduje się w stanie nie budzącym obaw. Drugi porywacz zginął w walce. W ciele jego znaleziono 23 pociski.

Sibel Erkan, 14-letnia zakładniczka, znajduje się w szpitalu, po tragicznych przeżyciach ostatnich dwóch dni.



Życie w Polsce Po Wypadkach Grudniowych Wrażenia Amerykańskiego Dziennikarza

Waszyngton, (DP) — Współpracownik waszyngtońskiego dziennika "Evening Star", urodzony w Polsce, Andrew Borowiec, odbył długą podróż po Polsce. Po powrocie z podróży napisał serię artykułów. Artykuły dały czytelnikom amerykańskim dobry obraz sytuacji w Polsce.

Streszczenie artykułów dla czytelników polskich nie miało sensu. Niemniej jednak podamy pewne uwagi Borowca, potwierdzające zresztą opinie wypowiadane wielokrotnie na łamach naszego "Dziennika".

Ludzie w Polsce czekają na realne fakty, mają dość sloganów. Chcą lepszych warunków życia, lepszych warunków pracy, lepszych mieszkań. Robotnicy, którzy powiedzieli Gierkowi "pomóżmy", mówią, że starają mu się pomóc pracą, ale czekają co druga strona zrobi.

Borowiec pisze że robotnicy nie oczekiwali zmiany systemu, nie chcieli przywrócenia kapitalizmu. Chcą natomiast by istniejący system pracował naprawdę (ale czy to jest możliwe?). Komunizm zdaniem tych, z którymi Borowiec rozmawiał, musi nieść pozostać w Polsce tak długo, jak będzie istniał w Rosji. Nikt nie ma złudzenia, by Polska była suwerennym państwem. A pokolenie poniżej lat 40 w ogóle nie zna innego systemu. Ludzie chcą żyć

2 Zabitych i 7 Rannych w Katastrofie

Amsterdam (UPI) — Konsulat generalny US w Holandii podał do wiadomości nazwiska 2 zabitych i 7 rannych obywateli US w katastrofie kolejowej, która miała miejsce w niedzielę w pobliżu Amsterdamu. Pociąg pasażerski, jadący z szybkością 80 mil na godzinę wpadł na stację ekspres. Ogólna ilość zabitych wynosi 7 osób. Wśród podanych nazwisk zabitych i rannych Amerykanów nie ma mieszkańców Illinois, ani ośób o polskich nazwiskach.

lepiej, chcą za 8 godzin pracy zapewnić dobre utrzymanie rodzinom. Skarżą się na związki zawodowe, które nigdy nie broniły ich interesów. I tu znów czekają, czy zmiany w tej organizacji wydadzą jakiegoś rezultatu.

— Dlaczego rozruchy zaczęły się w Gdańsku, gdzie stocznicy zarabiają stosunkowo dobrze? — zapytywał Borowiec.

Jednym z powodów było to, że właśnie tam ludzie mają

Komunistyczna Ofensywa w Wietnamie

Sajgon, Wietnam Południowy, (UPI) — Komunisci nadal rozwijają, rozpoczętą tydzień temu, ofensywę na wszystkich frontach.

Najcięższe walki miały miejsce w Kambodży. Grupa wojsk rządowych, wyszkolona przez instruktorów US, jest całkowicie otoczona przez komunistów, załazli 15 mil od stolicy. Jest ona zaopatrywana w broń, amunicję i żywność przez helikoptery. Krwawe walki trwają już szósty dzień.

Około 2,000 żołnierzy wojsk Południowego Wietnamu, którzy zostali zmuszeni do wycofania się z granicznej miejscowości Snuol, twierdzą, że nie mieli do czynienia z kilkakrotnie liczniejszym nieprzyjacielem. W ciągu 5 dni walk o Snuol stracili oni 37 zabitych a 74 zaginęło względnie zostało wziętych do niewoli.

W Shau Valley komunistów przeprowadzają nieustające ataki ogniowe na 2 bazy wojsk Południowego Wietnamu.

9 Amerykanów zginęło a jeden został ranny w trzech straconych helikopterach.

Z licznej grupy chorych i rannych komunistycznych jeńców, których władze w Sajgonie chciały odesłać do Północnego Wietnamu, 647 odbitych powrotu do swego kraju, stwierdzając, że im jest dobrze w Południowym Wietnamie. Tylko 13 zgodziło się na powrót.

Rogers w Lizbonie

Lizbona (UPI). — Wczoraj sekretarz stanu Rogers przyjechał do Lizbony, celem udziału w konferencji ministrów NATO. Celem tegoż dnia, wiosennej sesji ministrów państw NATO jest opracowanie odpowiedzi Sołowiec na wysuniętą przez Breżniewa propozycję podjęcia pertraktacji nad sprawą obustronnej redukcji wojsk w Centralnej Europie, zarówno państw NATO jak i państw Paktu Warszawskiego. Propozycja ta była pewnym zaskoczeniem, ponieważ dotychczas, już od 3 lat, NATO bezskutecznie proponuje Sowietom tego rodzaju rozmowy.

Departament Stanu odnosi się z rezerwą do tych propozycji, przypuszczając, że i tym razem nie dadzą one żadnych rezultatów poza komunistyczną akcją propagandową. Tym niemniej jednak ministrowie NATO poświęcają swe obrady czwartkowe i piątkowe temu właśnie zagadnieniu.

Dzień dzisiejszy Rogers spędza na wstępnych rozmowach z poszczególnymi ministrami NATO, celem przygotowania jutrzejszej konferencji.

\$4 Dywidenda Posiadaczom Akcji AT&T

New York, (UPI) — American Telephone & Telegraph Co., ustaliła \$4 dywidendę dla posiadaczy \$27.5 milionów akcji tej firmy. Rata dywidendy równa się osiem procent cenie akcji "Convertible preferred stock."

Nixon Będzie Tańczył Na Weselu Córk

Washington, (UPI) — Prezydent Nixon po raz pierwszy od zamieszkania w Białym Domu, tańczył będzie na weselu córki Tricii, w sobotę, 12 czerwca. Były prezydent Lyndon B. Johnson, zamilowany tancerz, nie przeoczył nigdy okazji zatańczenia z pięknymi paniami, na przyjęciach w Białym Domu.

Milion Więcej Na Liście Zapomogowej

Washington, (CST) — Lista biednych, korzystających z zapomogi publicznej wzrosła o jeden milion przed końcem tego roku — jak wskazuje raport Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej. Liczba dzieci i matek, korzystających z zapomogi publicznej wynosiła dziesięć milionów w miesiącu lutym, czyli liczba ta podwoiła się w ostatnich czterech latach.

Liczba biednych na utrzymaniu publicznym wzrosła znacznie po wprowadzeniu zmian w programie opieki społecznej, które zniósł obowiązuje dotychczas prawa stanowe wymagające rocznego pobytu w danym stanie, zanim rodzina mogła korzystać z zapomogi publicznej. W dodatku Kongres podwyższył wypłaty dla pracujących matek, których skromne zarobki nie wystarczały na utrzymanie dzieci, opuszczonych przez ojców, lub też dzieci nieslubnych matek. Na powiększenie listy zapomogowej wpłynęły także przesiedlanie się rodzin (przeważnie murzyńskich) z farm do większych miast w stanach północnych, gdzie korzystają z większych zasiłków zapomogowych, aniżeli mogli otrzymać je w stanach południowych.

Agnew o Skrajności Komentatorów

Nassau, Bahamy, (UPI) — Wiceprezydent Spiro T. Agnew oskarżył wczoraj komentatorów telewizyjnych o skrajność w podawaniu wiadomości, podając jako przykład mające ostatnio w Washingtonie demonstracje anty-wojenne.

Agnew powiedział, że sieć telewizyjna pokrzyła obszernie działalność demonstrantów w anty-wojennych w Washingtonie, ale odmówiła udzielenia równego czasu na telewizji Weteranom Wojen Zagranicznych, którzy urządzili kontrybucję pertraktacji nad sprawą obustronnej redukcji wojsk w Centralnej Europie, zarówno państw NATO jak i państw Paktu Warszawskiego. Propozycja ta była pewnym zaskoczeniem, ponieważ dotychczas, już od 3 lat, NATO bezskutecznie proponuje Sowietom tego rodzaju rozmowy.

Departament Stanu odnosi się z rezerwą do tych propozycji, przypuszczając, że i tym razem nie dadzą one żadnych rezultatów poza komunistyczną akcją propagandową. Tym niemniej jednak ministrowie NATO poświęcają swe obrady czwartkowe i piątkowe temu właśnie zagadnieniu.

Dzień dzisiejszy Rogers spędza na wstępnych rozmowach z poszczególnymi ministrami NATO, celem przygotowania jutrzejszej konferencji.

Syn b. Skarbnika USA Zabity

Sacramento, Calif. (UPI) — Roy Priest, lat 29, syn byłego skarbnika Stanów Zjednoczonych, Ivy Baker Priest, został zabity w zderzeniu się dwóch łodzi motorowych na jeziorze niedaleko Sacramento. Pani Priest jest obecnie skarbnikiem stanu California.

Przedłożył 4 Punktowy Program

Nazwał Antywojennych Demonstrantów Wandalami

Washington, (UPI) — Prezydent Nixon w nadanej wczoraj wieczorem przez sieć telewizyjną konferencji prasowej, wydał walkę narkomanii, która stała się problemem ogólnokrajowym, a zwłaszcza wśród młodzieży. Nixon powiedział, że stanowczo sprzeciwia się ulegalizowaniu narkotyku marijuana (haszysz) ponieważ byłoby to zachętą dla młodych obywateli "wkroczenia na długą, beznadziejną drogę samo-zniszczenia (czyli kompletnego upadku moralnego i fizycznego)."

Nixon stwierdził, że rozpowszechnienie zażywania narkotyków, takich jak heroina i innych, wśród żołnierzy amerykańskich w Wietnamie stanowi specjalny problem z którym musimy walczyć, to też w przedłożonym przez niego programie, Nixon zaleca poddania narkomanów wojskowych leczeniu przed zwolnieniem ze służby.

Cztero-punktowy program walki z narkomania przedłożony przez Nixona, obejmuje:

- 1) "wysuszenie" źródeł dostarczających narkotyki współpracując ściśle z rządem zagranicznymi, włączając rząd w Sajgonie;
- 2) pociąganie do odpowiedzialności sądowej osoby sprzedające narkotyki;
- 3) poddanie narkomanów leczeniu;
- 4) przeprowadzenie wśród narodu amerykańskiego programu edukacyjnego o niszczących skutkach narkomanii.

Prezydent Nixon stając w obronie policji waszyngtońskiej, ostro skrytykował demonstrantów anty-wojennych, którzy z początkiem maja przybyli do stolicy, mając na celu kompletne zahamowanie działalności rządu. Nixon powiedział, że "policja wykazała dużo powściągliwości obchodzenia się z demonstrantami"

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kuba Zwolni Samolot i Pasażerów

Miami, Fla. (UPI). — Całkowicie zgodził się zwolnić dzisiaj porwany w ubiegłą sobotę samolot linii "Pan American" wraz z 68 pasażerami, przy wzrastających w Stanach Zjednoczonych domysłach, że Amerykanie zwolnią czterech kapitanów kubańskich statków rybackich, aresztowanych za prowadzenie łowów na terytorialnych wodach amerykańskich.

Dept. Stanu w komunikacie wydanym wczoraj, podał, że porwany przez obywatela Wenezueli samolot amerykański, a skierowany w sobotę na Kuba, odleci dzisiaj o godz. 10-ej rano (czas chicagowski) z Hawany do Miami.

Urzednicy waszyngtońscy zaprzeczyli pogłoskom że doszło do wymiany między Washingtonem a Hawaną, w zwolnieniu samolotu i pasażerów amerykańskich za rybaków kubańskich. Ale inne źródła, wśród nich oficjalna kubańska agencja wiadomościowa w Meksyku, podała że trzymanie przez kilka dni samolotu i pasażerów w Hawanie, ma bliską łączność ze zwolnieniem przez Amerykanów rybaków kubańskich. Rybacy kubańscy zostali aresztowani w ub. środę przez amerykańską straż nadbrzeżną, gdy uprawiali łowy na wodach terytorialnych Stanów Zjedn., blisko Key West, Fla.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji: — Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego — pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.



Prezes Hujarski wręcza wiceprezesce Irene Wallace czek na fundusz stypendialny Kolegium Związkowego. Na zdjęciu, od lewej, w pierwszym rzędzie: — Wanda Hujarska, Irena Jaskowska, Helena Kopczyńska, Feliks Hujarski, Irena Wallace, Leona Andrukiewicz, Aleksander A. Kopczyński; rząd II, od lewej: — Franciszek Sielawski, Stanisław Jaskowski, Władysław Szawłowski, Kazimierz Andrukiewicz, Julian Niedzwiecki.

Diaamentowy Jubileusz Grupy 9 ZNP

Wiceprez. Irena Wallace Wygłosiła Główne Przemówienie. — Kom. A. Kopczyński Mistrzem Ceremonii

Jubileuszowy Bankiet 75-lecia Grupy 9 ZNP, Tow. Ojczyzny, odbył się w niedzielę, 16 maja w Domu Gminy 6 ZNP. Zarząd Centralny ZNP reprezentowała i wygłosiła główne przemówienie wiceprezesa Irene Wallace. Wśród honorowych gości za głównym stołem zasiadli: Irena Wallace, ks. kanonik Leon Telesz, bp. Jan Misiaszek, sędzia Antoni A. Rutkowski, Leona Andrukiewicz, Wanda Hujarska, komisarz Aleksander A. Kopczyński, Ryszard Jabłonski, Genowefa Gratzko, Feliks Hujarski, Marianna Golembiewska, Ralph Perk, Helena Kopczyńska, Bolesław Piotrowski, Wł. Szawłowski, Józef Kowalski, mec. Falkowski, burmistrz Raymond Stachewicz, John Markuszka, St. Samek, Julian Niedzwiecki, St. Jaskowski, Kazimierz Andrukiewicz i Jerzy Stolarczyk.

Program zagał wiceprezes Kazimierz Andrukiewicz. Hymny odśpiewała Marysia Solarska przy akompaniowaniu Elżbiety Solarskiej. Inwokację wygłosił ks. kanonik Leon Telesz. Po obiedzie całość programu przeprowadził komisarz Okr. 9 Aleksander A. Kopczyński. Przemawiali i składali życzenia "Grupie Jubilatce", prez. Fundacji Polonijnej St. Samek, w imieniu własnym i cenzora Wł. Dworakowskiego, burmistrz Garfield Hts. Raymond Stachewicz, rewident powiatowy Ralph J. Perk, prezes Gm. 6 ZNP Bolesław Piotrowski, sędzia miejski Antoni Rutkowski, radny wardy 14, Józef Kowalski, prez. Polish-American Inc. John Markuszka, prez. Wydziału Stanowego i Zjedn. Polaków w Ameryce Ryszard Jabłonski, komisarz M. Golembiewska, adwokat Artur Falkowski. — Dla uroczystości programu wystąpiła ze śpiewem i tańcami młodzież z polskiej szkoły prowadzonej przez Gm. 6 ZNP pod kierownictwem p. Wandy Hujarskiej. Duże brawa zbierała Marysia Solarska za piosenkę wykonaną solo. Instruktorzy Irene Przysiężna i Elżbieta Solarska czuwały nad całością programu artystycznego.

Wiceprezesa Irena Wallace, po wygłoszeniu swego przemówienia, którego treść w całości ukazała się w tej kolumnie, w dowód zasług położonych dla Grupy i ZNP udekorowała złotymi Krzyżami Zasługi osoby następujące: Stanisław Falkowski, Feliks Hujarskiego, St. Jaskowskiego, Jana Lenca i pośmiertnie Józefa Slis. Medale uznania za ręk wiceprezki otrzymali: Kazimierz Andrukiewicz, Marianna Józefowicz i Julian Niedzwiecki. Przedstawienie liczne zgromadzonych reprezentantów poszczególnych Grup i Organizacji przypało w udziale wiceprezesa Helenie Kopczyńskiej. Prezes Feliks Hujarski na zakończenie podziękował gościom za przybycie i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tego bankietu.

Na specjalną uwagę zasługują wręczenie wiceprezesa Wallace czeku na sumę \$500 na fundusz stypendialny Kolegium Związkowego. Czek przekazał prezes Feliks Hujarski w imieniu członków Grupy 9.

Na zakończenie przemówił ks. bp. Jan Misiaszek. Było to pierwsze publiczne wystąpienie ks. biskupa po przebytej ostatnio operacji.

Program Diaamentowego Jubileuszu Grupy 9 ZNP zakończono benedykcją wygłoszoną przez ks. biskupa Misiaszka i wspólnym śpiewem "Boże Coś Polskę".

Chłopięcy Chór z Polski Wystąpi w Cleveland

Polonia w Cleveland będzie miała miłą sposobność posuchania i zobaczenia świetnego chłopięcego chóru poznańskiego — Chór z Poznania będzie koncertował w Cleveland tylko jeden raz, w niedzielę, dnia 6-go czerwca, o godzinie 3 pp. w audytorium szkoły South High School przy Broadway. Sprawdzeniem chłopięcego chóru do Cleveland zajmują się pan Józef Kupniewski. Do niego też należy zwracać się po szczegółowe informacje odnośnie tej imprezy: — tel. 841-4863. Bilety na koncert są już w przedsprzedaży w All Travel Service i Kniola Travel. Uprasza się o nabywanie biletów przed czasem. Każde miejsce numerowane, dlatego też organizatorzy proszą o zarezerwowanie sobie najlepszych miejsc na zasadzie... "kto pierwszy ten lepszy".

P.S. Uwaga! Prosimy nie mylić chóru z innym chórem chłopięcym z Poznania kierowanym przez p. Stuligrosza, tzw. "Słowiki Poznańskie".

Wiec Sejmowy Gminy 6 ZNP

Odbędzie się w niedzielę 6-go czerwca o godzinie 1-ej po poł. w domu własnym przy Fullerton. Na specjalnie zwolnieniu zebraniu będą wybrani posłowie na Sejm Krajowy ZNP w Pittsburghu. 16-tu kandydatów ubiega się na posłów do reprezentowania Gminy 6 na Krajowym Sejmie. Spośród nich Izba będzie musiała wybrać siedmiu. Jest to ważne zebranie i dlatego uprasza się wszystkich delegatów o przybycie i wzięcie czynnego udziału w wyborze posłów na Krajowy Sejm.

B. Piotrowski — prezes; L. Giziwicz — sekretarka.

Nagrody Dla Polskiej Młodzieży w Tokio

Warszawa — Na międzynarodowej młodzieżowej wystawie sztuki zorganizowanej w Tokio przez UNESCO, honorowe nagrody otrzymali Polacy: Beata Gatmiewicz, Roman Tarnowski, Zbigniew Kamiński, Anna Okruta, Agnieszka Hryniewiecka, Jacek Tomaszewicz, Alicja Różańska, Anna Pasikowska, Ewa Hartman i Małgorzata Skoczylas.

Leczenie Prądami Elektrycznymi

New York, (DP) — Dr Saul H. Rosenthal, amerykański psychiatra z akademii medycznej w Teksasie, ogłosił że przeprowadzenie delikatnych impulsów elektrycznych przez mózg daje lepsze wyniki aniżeli stosowanie środków uspokajających w leczeniu pacjentów umysłowo chorych. Dr Rosenthal twierdzi, że wstrząsy elektryczne powodują uśpienie pacjenta, lecząc pacjenta, lecząc schorzenia umysłowe pochodzące z nadmiaru zmartwień, usuwają depresję i bezsenność.

Quilt And Sew!



7079 by Alice Brooks

Enjoy making unusual quilt via this time-saving method! Quilt as you sew—it's made in five thicknesses and pom-pom trimmed. No interlining necessary. Pat. 7079: charts, patch patterns, directions, yardages included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. \$1.00.

Complete Instant Gift Book — Quilt Book 1—16 patterns. 50c. more than 100 gifts for all occasions, ages. \$1.00.

Complete Afghan Book — \$1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c. Book of 12 Prizes Afghans. 50c. Museum Quilt Book 2 — 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 15 patterns. 50c.

Życie w Polsce Po Wypadkach Grudniowych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

większy kontakt ze światem i orientują się, jak żyją robotnicy w innych krajach.

Jaroszewicz w czasie swego pobytu w Łodzi stanął wobec ultimatum: "Wyjdźmy na ulicę, jak wyszli nasi koledzy na Wybrzeże, i będziemy walczyć na gołe pięści z czołgami". Szybko pojechał do Warszawy i wrócił z decyzją odwołania podwyżki cen.

W Łodzi — gdzie wszyscy używają starych nazw fabryk: "Poznański", a nie "Mar-chlewski", "Scheibler i Grohman" itd. — powiedziano Borowcowi to samo, co na Wybrzeżu: "Nikt nie chce kapitalizmu, wiemy że nie jesteśmy suwerennym państwem, ale reżym może zrobić więcej dla robotników. Po co dawać pieniądze na Wietnam i państwa arabskie, a nie na podniesienie dobrobytu w Kraju?"

Wraz z nastrojem oczekiwania występuje też i cynizm. Gdy jeden z robotników powiedział: "Gierek zmieni wszystko", drugi dodał: "Tak, jak zmienił to wszystko Gomułka". Odpowiedział na to był ogólny śmiech.

Borowiec podkreśla, że jednak na Śląsku Gierek zrobił dla robotników dużo.

Pisze o ogólnym prądzie do "kombinowania" i — otwarcie mówiąc — kradzieży dobra publicznego. Nie uważa się tego za przestępstwo. Trzeba żyć. Nauczono się już tego w czasie okupacji niemieckiej. Teraz ludzie robią to samo. Jedni dlatego, że uważają reżym komunistyczny za wrogi, inni po prostu, że normalne pensje nie wystarczają na życie. Energia ludzka kierowana jest nie w stronę największej produkcji pracy, lecz tam, gdzie można dodatkowo zarobić.

Zdaniem Borowca, stopa życiowa ludzi z uniwersyteckim wykształceniem jest w Polsce teraz o 80 proc. niższa niż przed wojną, natomiast chłopom powodzi się dwa razy lepiej, a wykwalifikowanym robotnikom o 20 proc. lepiej. Najtrudniejsza jest prawdopodobnie sytuacja kobiet pracujących, które do pracy muszą wystawać w ogonkach po żywność, by nie raz do wiedzieć się, że już nie dla nich nie zostało.

"Życie byłoby prostsze — powiedziała jedna z nich — gdybyśmy przynajmniej mogli otwierać puszkę z żywnością".

Młodzież zajęta jest sobą. Uczy się, w czym reżym bardzo jej pomaga finansowo.

Polonia Brazylijska

Najliczniejsze skupisko Polonii w Ameryce Południowej znajduje się w Brazylii. Mieszka tam ponad 650 tysięcy osób pochodzenia polskiego. Największa ich liczba zamieszkuje stan Parana, a w samej Kurytybie znajduje się około 30 tysięcy Polaków. — Duże skupiska Polonii znajdują się również w stanach Rio Grande do Sul oraz Santa Catarina. Drugim co do wielkości skupiskiem Polonii w Ameryce Południowej jest Argentyna, gdzie ilość osób pochodzenia polskiego szacuje się na około 150 tysięcy.

Większe ośrodki istnieją w Buenos Aires oraz w Rosario, Cordobie, Comodoro Rivadavia oraz na terenie prowincji Misiones i Chaco. W pozostałych krajach Ameryki Południowej — Urugwaju, Paragwaju, Wenezueli, Chile i Peru, mieszka po kilka tysięcy Polaków.

Cenne Króliki

Warszawa. — W ostatniej 5-late Centrala "Polcoop" zainkasowała za 25 tys. ton króliczego mięsa prawie 24 mln dol. tj. kwotę równą wartości ok. 15 tys. samochodów marki "Fiat". Eksport królików jest dla Polski wyraźnie opłacalny. Średnia cena uzyskana za jedną tonę wynosi prawie 975 dolarów. Polski królik osiąga wartość na rynkach światowych większą cenę niż bekon i wolowina, dorównuje zaś cenom płaconym za cielęciny.

MILWAUKEE, WIS.

LOOK AT YOUR HOME Then Call Us For All Repairs BELTLINE Construction Co. Sidewalks, Driveways, Steps, Patios, Patchwork, also Gutters, Chimneys, Roofing, Basement Waterproofing and Repair, Aluminum Siding. Prompt Service, Citywide and Suburban FREE ESTIMATES—961-0330

Ale nie zgadza się ze zwyczajami zachodnimi, że młodzież powinna pracować w czasie studiów. Wiedzą, że napotkają na trudności w dostaniu dobrej pracy po skończeniu studiów, toteż wolny czas chcą wykorzystywać teraz na przyjemności, zebrań towarzyskie, kluby itp.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

kacjach będziemy chyba zmuszeni do kompromisu. Planujemy dodanie dwóch stron do piątkowego wydania z przeznaczeniem na komunikaty parafii i klubów. Chodzi nam specjalnie o odciążenie sobotniego wydania, które powinno przybrać charakter tygodnika. Od 2-3 lat stale rośnie liczba prenumeratów tylko sobotniego wydania. Są oni rozsiani od Florydy do Kalifornii. Wielu z nich narzeka, że sobotnie wydania są przeładowane bezużytecznymi dla nich komunikatami z terenu Chicago. D o m a g a j a się poświęcenia więcej miejsca interesującym materiałom do czytania, niektórzy grożą nawet, że nie odnowią prenumeraty. Ziarno do ziarnka a zbierze się miarka. Chcielibyśmy, ażeby wszyscy kupowali lub prenumerowali pismo codziennie, ale nie możemy lekceważyć kilku tysięcy prenumeratów tylko sobotniego wydania, którzy przyczyniają się wydatnie do utrzymania pisma.

Trudności z miejscem nie wyczerpują naszych kłopotów. Podwojenie się ilości nekrologów utrudnia składanie ostatnich wiadomości. Redakcja przygotowuje teksty, ale drukarnia nie może nadążyć ze składaniem. Mamy 7 linotypów. Normalnie 1-2 linotypy składają nekrologi, pozostałe wiadomości. Obecnie musimy przeznaczyć 2-4 linotypy na nekrologi. Jasne, że linotypiści składający nekrologi, które nadchodzą rano, nie mogą składać wiadomości. Musimy więc ograniczać się do najważniejszych wiadomości, a inne zostawiać na później. Idą one na linotypy po wyjściu numeru i ukazują się następnego dnia. Tylko strona pierwsza i część ostatniej są wypielnione a j a w i e z y m y wiadomościami. Nie możemy sobie pozwolić na kupno dodatkowego linotypu nie tylko ze względu na koszt, ale także z braku miejsca w drukarni.

(Dokończenie jutro)

Super Collection PRINTED PATTERN



by Anne Adams

COLLECT summer's most smashing separates! First, the shirt. Second, the tunic and pants plus shorts with easy-fit elastic waists.

Printed Pattern 4918: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. NEW Jr. Miss Sizes 7, 9, 11, 13, 15.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free pattern coupon. 50c INSTANT answers. \$1.00 SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Zbrodni?... Wyrażasz się pan zbyt mocno. Nikt tu na nikim zbrodni popełnić nie może. Sytuacja jest prosta. Sam pan wie, że ja jeden tylko Kocham ją ponad umiłowanie życia i duszy swojej.

— A zatem myślił się pan!

Ryszard drgnął w przerażeniu bezwiednym.

— A kto jeszcze? — zapytał cicho.

Zamorski utopił stalowe błyski swych oczu w jego ciepłych zrenicach i rzucił głosem tępym, bezwzględny, jak uderzenie topora.

— Ja!

— Pan?... Nigdybym nie uwierzył, czując trupi chłód, więcej od pana.

— Uczucia moje są dla mnie i nie rzucam je gawiedzi — odpowiedział Zamorski.

— Dlaczego więc mówisz mi pan to teraz?

— Bo chcę, abyś pan zrozumiał, co masz uczynić...

— Nic ponadto nie uczynię, co nie będzie miłością dla niej.

— A jednak musisz.

— Co?!... — przerwał Ryszard, zatrzymując, oddech w dyszącej piersi.

— Ustąpić! — dokończył Zamorski stanowczo.

— Ustąpić?... — Ryszard zatrząsł się, śmiertelnie ugodzony w samo serce. Wybuchnął cichym, przejmującym śmiechem, obłany gorczą, przepojony szaleństwem nienawiści. Patrzając w błąd, zimną jak lód twarz Zamorskiego, w ukropie krwi zrodzone rzucił mu słowa, brzemienne umiłowaniem bez granic. — Jego tłumiony, przejmujący śmiech wrzał, przelewał się po brzegi ust, spieczonych gorączką wibrujących nerwów, i padał na twarz nieruchomą stojącego w cieniu człowieka jak rozpalona lawa.

— Prędzej wnętrzości moje wywleczesz pan i psom rzucisz na pożarcie, niż się doczekasz, abym ja odszedł i ustąpił panu — krzyczał straszliwym przydechem. — Ustąpić i wyrzec się widoku jej piękności, uciec przed rozkoszą tego szczęścia, które moje serce zalewa słodczą omdlenią?... Wyrzec się radości, zamknąć oczy przed promieniem słońca, które do duszy mojej w tęsknocie się wkrada, odrywa ją od przyziemnych bagnisk i nieśie jak ptaka w przestrzeń? Nigdy! Dzisiaj i zawsze, ilekroć mnie pan zapytasz, choćbym za zmianę tego słowa wszystkie skarby tego świata mógł otrzymać, to zawsze odpowiem ci: Nigdy!... Rozumiesz pan? Nigdy! I jeszcze raz: Nigdy!

A Zamorski odpowiedział spokojnie, z twarzą jak maska, zimną, nieruchomą:

— A jednak los musi uczynić to, co się stać powinno!

ROZDZIAŁ XIV. VIA DOLORIS

Podhajecka siedziała w fotelu ubrana i przygotowana do wyjścia. Gdy Zamorski wszedł do pokoju, przywitała go spojrzeniem pełnym dumnego wyrzutu.

— Cóż tak późno?!

Zamorski spokojnie wyjął zegarek i spojrzał na jego złotą tarczę.

— Nie spóźniłem się — odpowiedział. — Jest dopiero wpół do ósmej.

— Nie mniej jednak czekam. Jestem ubrana od 15 minut.

— Pospieszysz się zbytnio — rzekł, ciskając ją w rękę z chłodem obojętnego męża. — A przyznasz samą, że o tym wiedzieć nie mogłem, tym bardziej, że zwykle spóźniasz się o pół godziny.

— Może powiesz, że o trzy, będzie okraglejsza liczba.

— Wolę zatem powiedzieć o godzinę!

— Miły jesteś, — szepnęła, nie patrząc na niego.

Zamorski nie odpowiedział. Wcisnął się w róg nieskiej, atlasowej kanapki i oglądał swoje długie, wypieszczone paznokcie.

Podhajecka milczała, oparłszy swoją cudną głowę na białej, jak skrzydła motyle, dłoni. Naraz zwróciła się w jego stronę i spojrzała przenikliwie, jakgdyby pragnęła ostrzem swych spojrzeń przebić kamienną maskę na twarzy tego człowieka. On ani drgnął. Czując, że patrzy na niego, nie okazał jednak cienia niepokoju. Wreszcie podniósł oczy i utopił je w płomiennych zrenicach pięknej kobiety. I wówczas spojrzenia ich splątały się z sobą, jak ostrza dwóch floretów, wymierzonych w serce.

Pierwsza przerwała milczenie Lucy, rzuciwszy zapytanie głosem ostrym, bezwzględny:

— Chęć z tobą pomówić stanowczo. Czy masz chęć?

— Mogę mówić z tobą, nie mając chęci.

— Przez uprzejmość?...

— Przez obowiązek dzentelmana.

— To mi nie imponuje!

Nie wiem jednak, czy mamy czas. Jeżeli rozmowa ma być długa, możemy się spóźnić na operę.

— Zobacz, która godzina?

— Za 20 minut ósma.

— Mamy zatem 20 minut. O ósmej wyjechawamy, zdążywszy, uwertury nie jestem ciekawa.

— Ani ja.

W oczach Podhajeckiej zamigotała nienawiść. Nie okazując jednak niechęci, zaczęła głosem łagodnym, prawie śpiewnym.

— Mój Zygmunie...

On podniósł oczy i spojrzał na nią badawczo; po zacienionych, wąskich ustach przesunął się gorzki uśmiech sarkazmu.

— Słucham cię. Zaczynasz tak uprzejmie, iż nie wątpię wcale, jak bardzo przykra będzie dla mnie ta rozmowa.

— Nie przypuszczam — odpowiedziała. — oddawna przekonywaś mnie o swojej obojętności. Czyż zatem mogę być dla ciebie groźna?

— Groźna nigdy!

— Tym bardziej przykra. Ty poprostu nie widzisz mnie. Przy tobie nie odgrywam żadnej roli. Jestem niczym.

— Owszem. Jesteś złą kobietą.

— Czy dlatego, że nie rzuciłam ci się w objęcia?...

Jestem zła? Dobrze! Wcale temu nie zaprzeczam. Nie wiem tylko dlaczego nie opuszczasz mnie. Na świecie jest tyle pięknych kobiet... Może nawet piękniejszych odemnie, a lepszych i szlachetniejszych napewno! Idź do nich!... Poszukaj sobie przyjaciółki, zrób z niej domowe zwierzątko, uległe i wierne — za miesiąc utrzymaj i letnie wyjazdy nad morze do Zoppot — tylko na Boga nie każ mnie przglądać się twojej twarzy jak lodowej bryle.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie Polska Księgarnia w Chicago Zawiesiła Działalność

Tylko tą drogą mogę przekazać społeczeństwu i licznym Przyjaciółom i Klientom Polskiej Księgarni w Chicago, Polish American Book Co., 1521 W. Haddon, 60622 informacje, że w związku z haniebnym zaduszeniem trzech pism ("Dziennik Chicagoski", "Ameryka Echo" i "Polish American") również istniejąca prawie od stu lat i największa obecnie w Stanach Zjednoczonych polska księgarnia musiała zawiesić swoją działalność. Gmach wydawnictwa "Chicagoskiego" został zamknięty na przysłowiowe cztery spusty, zabito deskami okna i drzwi, dla "zabezpieczenia" interesów jednej ze stron w toczącym się i pogłębiającym się konflikcie prawnym. Siła rzeczy i dostęp do księgarni został zablokowany i nie może ona działać.

Nie upoważniony przez nikogo, przejąłem na siebie elementarny obowiązek poinformowania społeczeństwa, a w szczególności wydawców i klientów księgarni, bo przecież tragiczny ciąg wydarzeń zaskakuje Polonię, a w szczególności te tysiące osób, które były powiązane w różny sposób z zawieszonymi w swojej działalności wszystkimi instytucjami, mającymi dotąd siedzibę pnr, 1521 W. Haddon Ave. "Zabezpieczenie" gmachu wydawnictwa i księgarni zablokowały i dopływ korespondencji, bo wobec istniejącego konfliktu urząd pocztowy nie zdecydował jeszcze w jaki sposób i na jaki adres będzie dostarczał wszystkie listy i inne przesyłki pocztowe.

Jest to również zagadnienie, które wiąże się zarówno z interesami zawieszonych placówek, jak i z interesami tysięcy ludzi, odciętych od możliwości załatwienia swoich spraw korespondencyjnie. — Znowu więc występuje aż nadto wyraźnie zagadnienie interesu społecznego, naruszonego czy wręcz zagrożonego przez toczący się spór między Zgromadzeniem OO. Zmarłych wstąpieniów i Zjednoczeniem Polskim Rzymsko-Katolickim.

Podjęłem wysiłki, aby przekonać rzeszników prawnych obu stron o konieczności uwzględnienia w tym sporze również interesów społecznych i interesów tych wszystkich, którzy mają do załatwienia sprawy drogą korespondencyjną. Reprezentuję pogląd, że poza prawnym pojedynkiem adwokatów wymogi życia, zdrowy rozsądek i zwykła przyzwoitość powinny być brane pod uwagę w taktycznych posunięciach i decyzjach. W chwili obecnej nie wiem czy moje wysiłki przyniosą pozytywne następstwa.

Korzystając z uprzejmości polskiej prasy będę starał się dalej informować społeczeństwo o interesujących go szczegółach konfliktu, którego ofiarami padły zaszuszone i nadal potrzebne Polonii placówki.

Proszę więc całą prasę polonijną oraz polskie programy radiowe o przekazywanie tych informacji, aby chociaż część

społeczeństwa, zaniepokojonego ciłą korespondencyjną ze strony trzech wspomnianych i pism i księgarni, dowiedziała się co stało się z tymi placówkami.

Jednocześnie apeluję, aby nie wysyłać zapytań o wyjaśnienia i informacje, bo po prostu brak jest jeszcze korektury, która mogłaby załatwić tego rodzaju korespondencje, a do tego przecież wszelkie listy i przesyłki inne pocztą na razie magazynuje, wyczekując na decyzję swoich władz przełożonych.

O dalszym rozwoju wydarzeń będę starał się informować tą samą drogą, dopóki nie będzie możliwości rozstrzygnięcia specjalnego pisma obojga do wszystkich zainteresowanych tą sprawą.

Józef F. Białasiewicz.

Posiedzenie Gminy 41 ZNP

Posiedzenie Gminy 41 ZNP, odbędzie się w środę, dnia 2 czerwca, br., o godzinie 8-jej wieczorem, w sali delegatów Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave., róg Campbell Ave.

Zarząd prosi o przyniesienie nominacyjnych mandatów grupowych, które były wysłane przez Zarząd Krajowy, by można załatwić wszelkie sprawy dotyczące Wiecu Wyborczego, jaki według regulaminu ma odbyć się w miesiącu czerwcu.

Każdy delegat i delegatka są proszeni o przybycie na to posiedzenie. Po posiedzeniu przyjęcie z okazji Dnia Ojców i Matek.

Prezes ZNP, Mec. A.A. Mazewski, Honorowy Prezes Gminy 41 ZNP.

Czesław M. Kościelak, Prezes; Helena M. Stermińska, Sekretarka.

Stow. Pań Przy Akademii Najśw. Rodziny

Stow. Pań Pomocy przy Akademii Najśw. Rodziny odbędzie swe przedwakacyjne posiedzenie w poniedziałek, 7-go czerwca, o godz. 7:30 wiecz. w audytorium szkolnym, pnr. 1444 W. Division.

Dorocznym obyczajem, członkinie uczęszają w miesiącu czerwcu zane Siostry-nauczycielki przez urządzenie "Pantry Shower". Zarząd uprzejmie prosi o liczne przybycie.

Po posiedzeniu zostaną uhonorowane członkinie, które obchodzą w czerwcu, lipcu i sierpniu swe urodziny. Będzie to ostatnie spotkanie przedwakacyjne. Posiedzenia zostaną wznowione we wrześniu.

Honory domu czynić będą panie: Hazel Kosińska, przewodnicząca; L. Kusek, A. Świątek i M. Wosolińska.

Sr. M. Loyola, moderatorka; Sr. M. Anna, współmoderatorka; Annella Michalska, prezeska; Anna Rydzelska, przew. reklamy.

Zebranie Tow. Biała Róża, Gr. 2326 ZNP

Posiedzenie miesięczne Towarzystwa Biała Róża, Gr. 2326 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 3 czerwca, o godz. 7-jej wieczorem, w sali Marquette Field House przy 67-iej i So. Kedzie Ave., pokój No. 104.

Z powodu wielu ważnych spraw, obecność wszystkich członkin jest wielce pożądana.

Kontest Wydziałów Kobiet w tym roku odbędzie się w miesiącu sierpniu i wierzymy, że Grupa nasza nie pozostanie w tyle i w tym kontekście.

Maria L. Szela, prezeska.

Ze Sceny i Estrady

Chór Chłopców z Poznania Na Chicagoskiej Scenie. — Sześciokrotne Bisy. — Znakomicie Wykonane "Stabat Mater" Pendereckiego.

Chór Chłopców z Poznania, pod dyrykcją prof. Jerzego Kurczewskiego, przybył do US na zaproszenie znanego polonijnego milionera, Edwarda Piszka oraz częściowo jakby z rewidacją do Chóru Chłopców z Filadelfii, którzy uprzednio gościli w Poznaniu. Nie było fortunne wybranie dnia powszedniego, wtorku na występ Chóru właśnie w Chicago. Tym niemniej jednak nie usprawiedliwia to Polonii, i nie tłumaczy zaledwie kilkunastu miejsc zajętych na ponad czterotysięcznej sali. Na ten temat pisał już naczelny redaktor Dziennika Jan Krawiec, w swej kolumnie "Z dnia", więc nie będę wracał do omawiania kompromitującego zjawiska.

Chór prof. Kurczewskiego cieszy również dobrą opinią międzynarodową w świecie muzycznym, jaki chór prof. Stuligrosza, drugi poznański chór chłopców. Tę swoją dobrą opinię chłopcy z Polski, na wtorkowym występie w Auditorium Theatre, w pełni potwierdzili. Zławsza zachwycały sopran swą czystością dźwięcznością głosów kilkunastoletnich chłopców. Święta szkoła, pełność i okrągłość tonów zmuszają do wyrażenia pełnego uznania nie tylko wykonawcom, lecz również i profesorowi Kurczewskiemu, którego zasługa jest w tym nieminiejsza.

Z tenorami i basami było już słabiej, chociaż wywiązało się ze swego zadania.

Sam program koncertu był bezwzględnie trudny, dostawiany do upodobań melomanów, których stosunkowo niedużo było na sali. Koncert zaczął się od "Magnificat", Mikołaja Zielińskiego, kompozytora wczesnego baroku (przełom 16 i 17 wieku). Utwór trudny na 3 chóry i 12 głosów. Dalej był "Prawosławny koncert choralny", — Dymitra Bortniańskiego, rosyjskiego kompozytora końca 18 wieku, nadwornego kapelmistrza cara Pawła I-go, i wreszcie "Motet" nr. 3, Jana Sebastiana.

Po tych trzech trudnych utworach nastąpił gwałtowny przeskok do muzyki współczesnej. Został wykonany "Stabat Mater" Dolorosa, z Pasji św. Łukasza, Krzysztofa Pendereckiego. Za to wykonanie należy się przede wszystkim wiele słów uznania Dyrygentowi, który poprowadził utwór w sposób indywidualny, odbiegający od popularnego polskiego nagrania Pasji św. Łukasza, z udziałem chóru chłopców Filharmonii

Krakowskiej. "Stała Matka Bolejąca" w wykonaniu chóru chłopców z Poznania miała w sobie niezwykłą potęgę głębie bólu i niesamowitość dziejących się rzeczy, które wstrząsała światem. Nie można tego słuchać bez wzruszenia połączonego z pewnym uczuciem grozy. Nic dziwnego, że chociaż nieliczne publiczności — jednak bardzo gorące brawa długi czas nie pozwalały dyrygentowi przejść do ostatniego numeru pierwszej części, "Exultate Deo", Aleksandra Scarlatti, (znowu skok w czasie, kompozytor przełom 17 i 18 wieku) mistrza szkoły neopolińskiej i tak zwanego belcanta, dało możliwość pełnego zabłyśnięcia wirtuozem młodym sopranem.

Druga część, mimo, że zaczęła się utworem Wacława z Szamotuł, (kompozytor 16 wieku) oraz anonimową Pieśnią Rycerską z 17 wieku — była już znacznie łatwiejsza. Polonez Ogińskiego przyjęto burzą oklasków i zmuszono sympatycznych gości do pierwszego bisowania. Od tej chwili zaczęło się robić na sali coraz gorzej, a po zakończonym programie mili goście z Polski aż 5 razy musieli bisować, kończąc krakowiaczkami, który miał koników siedem. Wśród bisów zwrócił się zwłaszcza uwagę pieśń "Carnaval", w której zwłaszcza zabłyśnięcie trzech młodziutkich solistów: mezzo-sopran — Marek Ambrosiak, oraz sopran — Mirosław Wróblewski Jan Lehman. Piękna koloratura i kryształowa czystość głosów maleńkich wirtuozów zachwycała publiczność.

Wśród tenorów solistą był Zbyszek Kruszcza.

Na marginesie udanego występu "Chóru chłopców z Poznania" należy podkreślić dźwięk osobisty i zdyscyplinowanie polskiej młodzieży. W wiśniowych kurteczkach, krótkich spodenkach i białych, koronkowych zabotkach wyglądali skromnie i strojnie, byli zdyscyplinowani a jednocześnie swobodni i naturalni.

Odwdziędziłem ich później w "Holiday Inn", gdzie, w luksusowych warunkach, ułożyli ich pan Piszka. Stali się tam ulubieńcami hotelowych gości i obsługi Motelu. W czasie obiadu, przy długim stole obramowanym młodymi twarzyczkami, nie było hałasu, chociaż było wiele cichego śmiechu i przytłumionych rozmów.

Polska może być dumna z takich małych ambasadorów. Przypuszczam, że wiele w tym zasługi zastępcy dyrektora pana Wojciecha (zauję, ale nie zanotowałem jego nazwiska), który jest jednocześnie głównym wychowawcą młodzieży. Należy zaznaczyć, że chór posiada własną szkołę, do której cała młodzież musi uczęszczać.

Jeszcze jedno warto podkreślić! Chór śpiewał po polsku, łacinie, niemiecku, angielsku i rosyjsku. Z tego 90% chłopców nie korzystało z nut.

WIESŁAW BIELIŃSKI.



KENNETH LYKENS (na zdjęciu), lat 27, został aresztowany przez policję w Akron, Ohio. Jest on oskarżony o zamordowanie dwóch 9-letnich dziewczyn.

Zamiast Myszy Zające

Według informacji z Polskiego Związku Łowieckiego, na Opolszczyźnie wytruto mionej zimy około 10 tys. szaraków. Straty szacuje się na 150 do 200 tys. dolarów. Za jakąś bowiem na rynkach zachodnich Centrala Handlu Zagranicznego "Animex" uzyskuje od 15 do 20 dolarów. Wstępne badania wykazują, że przyczyną tego było niewłaściwe wyłożenie trutek na myszy polne.

Okazuje się, że na polach Śląska Opolskiego wystąpiła plaga myszy. Aby ją zwalczyć, dostarczono m. in. do PGR i do zagród chłopskich spore ilości zatrutego ziarna. Niestety, akcje przeciwko myszom nie prowadzili fachowcy. Zatrute ziarno trzeba było bowiem wysypywać do nor myszy i zapełniać je, a nie wysypywać wokół nich. Z tego też powodu trutki trafiły do żołądków zajęcy.

W Walce z Alkoholizmem

Żaden fakultet medycyny w Stanach Zjednoczonych nie ma w swoim programie nauczania kursu o skutkach nadożu alkoholizmu, który według ostatnich statystyk jest jedną z czterech najgroźniejszych chorób.

Towarzystwa asekuracyjne bardzo niechętnie włączają chroniczny alkoholizm do ubezpieczenia chorobowego. Począwszy od stycznia 1969 roku, żaden z weteranów Amerykańskich Sił Zbrojnych nie otrzymał odszkodowania z tytułu niezdolności do służby, wywołanej nałogiem alkoholizmu w czasie pełnienia obowiązków.

Jak pisał niedawno Washington Post, budżet specjalnego programu federalnego na walkę z alkoholizmem wynosi 10 milionów dolarów rocznie. To znaczy, że rząd federalny wydaje na leczenie jednego alkoholika 90 centów rocznie.

Zebranie Klubu Logan Square, Nr. 3 Właścicieli Domów

Klub Logan Square No. 3 Właścicieli Domów zawiadamia członków o posiedzeniu jakie odbędzie się w czwartek, 3-go czerwca, pnr. 2541 W. Fullerton Ave., o godz. 7:30 wieczorem.

A. Leszczyńska, prezeska; P. Dembicka, sekr. prot.

Antysowieckie Ukraińskie Demonstracje w Londynie

Londyn, (DP) — Wolni Ukraińcy organizują w Londynie, w sobotę 22 bm. demonstrację w proteście przeciw niesłusznemu skazaniu w Sowietach młodego historyka Walentyna Moroza. Wiadomość o wystąpieniu podała komunikat ukraińskiej obsługi informacyjnej (w W. Brytanii) zachęcając Polaków i przedstawicieli innych narodów uciskanych przez Sowiety do wzięcia udziału w demonstracji.

Zgromadzenie protestacyjne nastąpi w sobotę o godz. 2.30 po południu na Marble Arch, Speakers Corner. Po przemówieniu rozpocznie się marsz demonstrantów przed ambasadą sowiecką w Londynie.

Zamierzeniem organizatorów jest, by było to największe wystąpienie wolnych Ukraińców. Udział swój zgłoszy już, poza Londynem, ośrodki z prowincji, m.in. z Midlandów i p.n. Anglii. Przyłączają się też środowiska innych narodów środkowoeuropejskich, z flagami i plakatami we własnych językach.

Jest to wyraz solidarności w walce przeciwko opresji komunistycznej w tych krajach, a szczególnie przeciwko dławieniu przez Sowietów suwerenności zależnych narodów.

Bezpośrednią przyczyną demonstracji jest sprawa Moroza, młodego nauczyciela historii, który odważnie występował w obronie praw "mniejszości" narodowych w Sowietach i wykazywał nieludzką okrucieństwo systemu sowieckiego. Został on po raz pierwszy skazany w 1965 r. na 4 lata więzienia. Zarzucono mu historykowski "przestępstwo" studiowania książek zachodnich i kolportaż wypożyczalni i artykułów odrzuconych przez cenzurę. Obecnie, po powrotnym aresztowaniu został skazany na 14 lat ciężkiego więzienia (tak długotrwałe więzienie jest rzadkością nawet w Sowietach). Był oskarżony o działalność antysowiecką. Moroz w swych wypowiedziach bronił nie tylko wolności Ukraińców, lecz również innych uciskanych. Potępiał politykę władz sowieckich wobec własnego społeczeństwa.

W sobotnią demonstrację powołane jest wystąpienie piątkowe, organizowane przez Zrzeszenie Studentów Ukraińskich. Młodzież ogłosiła 24-godzinne pokojowe wycieczki przed gmachem ambasad sowieckiej (od piątku wieczór, do soboty 6 wieczór). Młodzież ukraińska wyzywa do udziału w pochodzie wszystkich potępiających prześladowania opozycji: intelektualistów i pisarzy w Sowietach i okrutne represje władz.

Australijskie Żniwiarki Dla Kuby

Sprzedają australijskich żniwiarek do zbiorów trziny cukrowej dla reżymu Fidela Castro spowodowała małą "wojnę prasową" australijsko-amerykańską. Udzielona przez Amerykę "nagana" za tę transakcję, wywołała dosyć ostrą reakcję dzienników australijskich, a szczególnie wpływowego "The Melbourne Age", który określił interwencję Ameryki jako nieuczynny objaw dyplomatycznej impertynencji. Było to zupełnie wyjątkowe odejście od zyczliwej i przyjacielskiej zazwyczaj postawy prasy australijskiej wobec Ameryki.

Upadek brytyjskiej bazy wojskowej w II-jej Wojnie

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasa posiada w Chicago tylko popularny skład **LENARD'S Liquor House** 1172 Milwaukee Avenue Telefon: AR 6-4246 Chicago, Illinois 60622

WAKACJE W Słonecznym Michigan

TYLKO 2 GODZINY JAZDY OD CHICAGO

• Wygodne mieszkania • Wymienita polska kuchnia • Basen pływacki • Sliczna plaża • Golf, jazda konna i rybołówstwo • Gry sportowe i tańce

CENY PRZYSTĘPNE I ZNACZNE ZNIŻKI DLA DZIECI

LEAFWOOD RESORT

BASE LINE ROAD, SOUTH HAVEN, MICH.

Po informacje i rezerwacje telefonować:

po 5-jej: AL 2-3514 (numer chicagoski)

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWKOSTOWA Nr. 2, \$2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle masyne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia, podrażnienia skórne i zła cęć. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłany przez pocztę opłaconie czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden stoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO. 2048 W. Division St. Chicago, Ill. 60622

SAMOCCHODY



SPRZEDACIE PRZEDZĘJ

przez

DRÓBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJ CIE BRUNSWICK 8-8700

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 4 Czerwca

Klub Wzajemnej Pomocy Parafii Dąbrowa odbędzie swe przedwakacyjne posiedzenie w piątek miesiąca, t.j. 4-go czerwca, w sali posiedzeń, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o zwykłej porze. Cały zarząd z prezesem Klubu na czele uprasza wszystkich członków o liczne przybycie, aby załatwić wszystkie pilne sprawy.

Kazimierz Bomba, prezes. Jan Zurawski, sekr.



WYGRAŁ I ZEMDŁAŁ—30-letni mieszkaniec Mercerville, N. J., na wiadomość, że wspólnie z ojcem wygrał milion dolarów na loterii pieniężnej, z wrażenia zemdłał. Na zdjęciu, lekarz podaje mało odporne szczęściarzowi sole orzeźwiające. Za taką cenę i zemdleć warto...

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSŁANY PRZEZ POCZTĘ

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

WYSŁANY PRZEZ POCZTĘ

POZA GRANICZ CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$24.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c
Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Senator Jackson Ostrzeża

Oczywiście nie jest rzeczą ani nową, ani niezwykłą fakt, że partia polityczna która nie jest u władzy, a szczególnie w tak ważnym okresie jakim jest rok poprzedzający wybory prezydenckie jest wstrząsana personalnymi rozgrywkami pomiędzy potencjalnymi kandydatami do Białego Domu. Mielimy dość wyraźny dowód na to, bardzo niedawno, kiedy sen. McGovern bardzo ostro zaatakował swoich potencjalnych rywali, sen. Humphreya, sen. Muskie i sen. Jacksona za to, że nie podporządkowali się sen. Mansfieldowi i głosowali przeciwko jego wnioskowi obciążenia o połowę stanu liczebny wojsk amerykańskich w Europie, które się tam znajdują w wykonaniu zobowiązań atlantyckiego przymierza.

Światła reflektorów opinii publicznej i szerokiego wachlarza środków masowego przekazu są już od dawna skoncentrowane na osobach sen. Humphreya i sen. Muskie. Jak dotąd sen. Jackson był raczej w cieniu wielkiej politycznej reklamy i propagandy. Ostatnio jednak jego głos coraz częściej i coraz odważniej mówi społeczeństwu amerykańskiemu słowa prawdy i ostrzeża przed niebezpiecznymi tendencjami naszych czasów. Sen. Jackson jest wybitnie zdolnym i inteligentnym człowiekiem, którego bardzo długie doświadczenie w życiu politycznym, a szczególnie w sprawach wojskowych i obronności kraju stwarzają dla niego zupełnie wyjątkową pozycję wśród aspirantów Partii Demokratycznej do Białego Domu. Dlatego społeczeństwo ma prawo oczekiwać od niego trzeźwej, rozsądnej i poważnej oceny i głosu w politycznej dyskusji.

Sen. Jackson dał dowód zdrowego rozsądku w niedawnym przemówieniu w San Diego, kiedy to, bez ogródek powiedział, iż istnieje grupa "absolutnych lewicowców" (absolute left) złożona z nietolerancyjnych ekstremistów, którzy nienawidzą wszystkich co jest w Ameryce i którzy zniszczyliby Partię Demokratyczną, gdyby nią owładnęli. "Te peryferie polityczne," jak je nazwał sen. Jackson "dają do groźnych dla Ameryki rewolucyjnych celów: zahamowania technologicznego postępu, zamykania fabryk, zwalniania robotników, aby rzekomo ratować naturalne otoczenie," co więcej, dają oni do likwidacji wyższych uczelni, wysydzają system ładu i porządku prawnego, a jeśli idzie o obronę kraju — to nic ich to w ogóle nie obchodzi."

Pomimo że jest to tylko stosunkowo nieduża grupa wywrotowców, ta "absolutna lewica," zdaniem sen. Jacksona "zdołała tak wystraszyć i zahipnotyzować niektórych przywódców Partii Demokratycznej iż uznali oni za właściwe zgłą się w pół, w czolobitnym pokłonie uznania." Oczywiście, "żaden z tych przywódców nie należy do tej grupy, ale obecnie istnieje niebezpieczeństwo, iż niektórzy z nich wystawiają się na groźne ryzyko maszerowania w takt jej muzyki."

Nie wiadomo, czy sen. Jackson miał na myśli aprobatę sen. Kennedy, sen. Muskie i innych demonstracji na ulicach Washingtonu, ale jego aluzja jest dość przejrzysta.

Dobrze się stało, że z ust człowieka o takiej gruntownej znajomości wewnętrznych problemów amerykańskich i tak uczciwego w swoim patriotyzmie jakim jest sen. Jackson padły głosy ostrzeżenia o niebezpieczeństwie "syrenich" głosów z radykalnych peryferii, które niestety wydają się uwodzić niektórych potencjalnych kandydatów do Białego Domu w 1972 roku.

49 Centów

Zaokrąglijmy tę sumę: pół dolara. Tyle kosztuje pęczek zieleniny do rosołu. W jego skład wchodzi: dwie marchewki, seler, rzepa, mały ziemniak (!), pasternak i cebula. Jakaś staruszka, wając w ręce tę wiązkę, powiada: To kosztowało 4 centy. A kupiec dozuca: Przed tygodniem była cena 39 centów, ale podrożało.

Jest to drobny przykład z tysiącej podobnych. To samo dotyczy mięsa, nabiału, pieczywa. Małe kurczęta można było niedawno kupić w sklepach łańcuchowych w cenie poniżej 1 dolara. W ciągu nocy ów dolar został przekroczony.

Oczywiście, ktoś za kulisami dyktuje wyższe cen w tej najważniejszej dziedzinie, jaką jest żywność. Decyzje zapadają bez wszelkich przesłuchów i bez aprobaty jakiegokolwiek władzy. Możliwe, że w niektórych wypadkach podwyżkę ceny można by uzasadnić względami na sezon lub słaby urodzaj, ale trudno się oprzeć podejrzeniu, że rozstrzyga inny moment: Jeśli można więcej zarobić, dlaczego nie skorzystać z okazji? Nic nie grozi, bo przecież ludzie muszą jeść.

Oficjalne statystyki głoszą, że nie jest tak źle. Owszem, koszty utrzymania idą w górę, ale tylko o ułamki procentów. Wprawdzie te ułamki dają pokaźne roczne sumy, ale miesięcznie wyglądają dość niewinnie, jak np. 0.3 procent za kwiecień. Jeżeli jednak zapytać gospodynię, codziennie kupującą żywność dla rodziny, co o tym sądzi, odpowie, że urzędowy indeks kosztów utrzymania kłamie. Opiera się w dużej mierze na artykułach, których nie nabywa się co dzień i bez których często można się obejść.

Zwykła kosztów utrzymania, jeśli chodzi o żywność, jest tak poważna, że doprowadziła do swoistej "rewolucji kulinarnej". Ludzie kupują nie to, co lubią, ale to, co kosztuje taniej. Najtragiczniej przedstawia się los tych o stałym i szczupłym dochodzie, wie emerytów Social Security i wdów. Przeznaczony dla nich miesięcznik "Harvest Years" przyniósł ostatnio cały traktat na temat tego, co i jak kupować, by wśród idącej lawiny drożyzny móc utrzymać się przy życiu.

Pół dolara kosztuje pęczek zieleniny do rosołu. Za rok na pewno nie będzie kosztować taniej. Za 5 lat może będziemy z rozrzewnieniem wspominali, że w maju 1971 kosztował "tylko" pół dolara. Czym to się skończy?

INNI PISZĄ:

Cyfry Mówią Za Siebie

GWIAZDA POLARNA. — Masowe zniszczenia spowodowane przez wojnę w Indochinach mają swoją wymowę. Od 1965 roku do obecnej chwili lotnictwo amerykańskie zrzucało: 315,000 ton bomb w 1965 r.; 512,000 ton w 1966; 932,763 w 1967; 1,431,654 ton w 1968; 1,387,237 ton w 1969; 977,446 ton w 1970 i 137,292 ton w obecnym roku. Razem więc zrzuconych zostało 5,693,392 tony.

Podczas drugiej wojny światowej Amerykanie zrzucili w Europie i Azji ogółem 2,057,244 ton bomb. W wojnie koreańskiej zrzucono 635,000 ton. A zatem, w wojnie indochińskiej zrzuciliśmy dotąd dwa razy więcej tonażu bomb niż w drugiej wojnie światowej i koreańskiej. Warto zaznaczyć, że obecnie wyprodukowane bomby są daleko więcej udoskonalone i mają znacznie większą siłę niszczenia niż w dwóch poprzednich wojnach.

Cyfry te mówią same za siebie.

Proces Leningradzki

NEW YORK POST — "Otwarty" proces przeciw grupie sowieckich Żydów w Leningradzie, otwarty jest pod jednym tylko względem — to jest wystawiony na energiczne i zasłużone obiektywnie opinii światowej. Jedyne biuletyny w tej sprawie wychodzą od TASSA (oficjalnej sowieckiej agencji prasowej), podczas gdy nie dopuszczeni na salę sądową zagraniczni korespondenci opierają się muszą w swych wiadomościach na nieoficjalnych źródłach. A Tass donosi, że trzech oskarżonych "przyznało się" do winy, z czego jeden do prowadzenia działalności, jakie "wyrządzały szkodę państwu sowieckiemu".

Niedawno temu Moskwa pozytywnie zareagowała na gorące międzynarodowe apele o łaskę dla skazanych w poprzednim procesie leningradzkim oskarżonych Żydów. — Ostatnio zezwoliła ona setkom Żydów rosyjskich na wyemigrowanie do Izraela. Rosja zdobyła dzięki temu pewną sympatię w świecie. Wszystko to traci ona obecnie, gdy sowieckie władze nadal urządzają igryszka ze sprawiedliwości.

To i Owo

Przeciętny Amerykanin poświęca 520 godzin rocznie na dojazdy do pracy, 2,080 godzin na pracę, a 2,920 godzin na spanie, tak że pozostaje mu rocznie tylko 3,460 godzin, które może poświęcić sobie i rodzinie.

x x x

Z jakich substancji składa się wnętrze Księżyca? Na ten temat uczeni wysunuli różne hipotezy. Wielu zakładało, że są to substancje występujące na kuli ziemskiej. Ostatnio jednak hipoteza ta została zachwiana.

Pod Redakcją:
N Wiesława Bielińskiego
ASZ KALEJDOSKOP

Będziemy żyć Sto Lat!... — Czy BHT Stanie Się Eliksirem Młodości? — Trzy Teorie Przyczyn Starzenia Się.

W licznych ośrodkach naukowych na świecie ani na chwilę nie ustają badania nad przedłużeniem ludzkiego życia. Przyniosły one już wiele poważnych sukcesów. I chociaż droga, po której zmierzają uczeni, roi się jeszcze od znaków zapytania, większość uczonych — zajmujących się problemem starzenia się i odmładzania — zapewnia, że znajdujemy się blisko celu. Co jednak okaże się tym eliksirem życia, o którym ludzie marzyli od najdawniejszych czasów? Czy będzie nim jakiś środek chemiczny czy specjalna dieta? A może transplantacja, umożliwiająca wymianę zużytych organów? Wydaje się, że odpowiedź na te pytania otrzymamy już w niedalekiej przyszłości. Interesujące opracowanie na ten temat ukazało się na łamach katowickiej "Panoramy".

Wśród wielu środków chemicznych, które zwróciły uwagę gerontologów jako ewentualne "substancje odmładzające", na pierwszy plan wysunął się ostatnio butylen hydroksytolenuowy, zwany w skrócie BHT. Znaleźć go można w margarynie, ciastkach, biskoptach i w wyrobach z kukurydzy, używany jest bowiem przez przemysł spożywczy jako środek konserwujący. Jego walory okazały się jednak bardziej wszechstronne. BHT przedłuża świeżość nie tylko produktów spożywczych, lecz również wzmacnia żywotność istot żywych. Udołowił to niedawno dr Denham Harman, profesor Uniwersytetu w Nebrasce. Podając przez dłuższy czas myśmym BHT w pokarmie doprowadził do znacznego przedłużenia ich życia. Myszy karmione pożywieniem z dodatkiem BHT żyły o połowę dłużej od myszy karmionych normalnie. Czyżby więc butylen hydroksytolenuowy był eliksirem życia?

Niestety, nie wszystkie doświadczenia z BHT dały jednakowo pomyślne wyniki. Faktem jest jednak, że mało znany dotychczas w medycynie BHT zaczyna robić karierę. W wielu ośrodkach naukowych poddawany jest różnorodnym próbom. Rezultaty są obiecujące.

Rosnące przekonanie o możliwości przedłużenia ludzkiego życia jest w każdym razie dostatecznym bodźcem do dalszych prac i poszukiwań naukowych. Mówi się o wielkiej nadziei o rychłych zwycięstwach na froncie walki z chorobami serca i chorobami nowotworowymi. Gdyby udało się pokonać te straszliwe choroby, życie ludzkie przedłużałoby się przeciętnie o 5 do 10 lat. Gdyby zaś rozwiązano ostatecznie problem chorób zakaźnych — granica życia ludzkiego przesunęłaby się do 80, a nawet 100 lat!

Kiedy jednak nastąpią owe wspaniałe zwycięstwa o których tyle ostatnio mówi się i pisze? Uczeni Rand Corporation — amerykańskiego towarzystwa, zajmującego się naukowym przepowiadaniem przyszłości — twierdzą, że jest to niebywał już odległa perspektywa. W rezultacie tych zwycięstw — już w 2020 roku będziemy żyli o 50 lat dłużej niż obecnie, a więc prawie 120 lat. Zdaniem innych uczonych, nie jest to bynajmniej iluzja. Znana brytyjska specjalistka w dziedzinie gerontologii, dr Justin Glass, twierdzi, że możemy żyć 180 lat, do końca swych dni zadowolając przy tym pełnie sił fizycznych i umysłowych. Inni te granice życia ludzkiego przedłużają jeszcze bardziej — do 200, 300, a nawet do 1000 lat! Nie ulegajmy jednak fantazji. Trzymajmy się ziemi. Rozpatrzmy realne możliwości.

Teorie I... Amehy

Jest wiele teorii starzenia się. Spośród nich — trzy cieszą się największym uznaniem. PIERWSZA wychodzi z założenia że o starzeniu się decydują komórki centralnego układu nerwowego — mózgu. Wszystkie tkanki organizmu w ciągu całego okresu życia człowieka rozmnażają się i wielokrotnie są wymieniane — z wyjątkiem komórek mózgowych. Tymczasem mózg jest nadzwyczajnym systemem kierującym rozwojem naszego organizmu. Jego komórki odmie-

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępnem i na jednej stronie kartki.

Megalomania i Dyletantyzm

W Chicago zaprezentowano listy dwu młodzińców — spod znaku "Młodzi piszą" — przypatrujących się Polonii z bocznej trybuny i analizujących wypowiedzi czytelników Dziennika Związkowego na tematy polonijnego patriotyzmu.

Jeden z nich z powagą "mędrca" stwierdził, że Polonia już przestała być pracą społeczną i patriotyczną, wobec czego wskazał inną "celową", na której cała Polonia winna skoncentrować swoją uwagę, a ta praca na tym ma polegać, by z "tulsami" w ręku stanąć w fabrykach i przetwarzać surowce na produkty ludzkiej potrzeby, co innymi słowy znaczy odrzucić z głowy myśli o patriotyzmie, przetwać więc z krajem ojców i słowem głośno nie wspominać, że tam nasi rodacy cierpią, głód i moskiewski ucisk.

Drugi, "autorytatywnie" orzekł, iż byłby polski oficer — w dodatku weteran wojny o niepodległość Polski, odznaczony "Virtuti Militari" i "Croix de Guerre" — jest na tak niskim przestawianym poziomie wykształcenia, "traćącym myślenie", że nie rozumie co to jest patriotyzm i nie powinien zabierać głosu w tej sprawie, gdyż mówi jak dyletant. Mowa o patriotyzmie nie jest mową o kosmosie, medycynie czy też ekonomii. Wydając powyższe "orzeczenie" miał na myśli swoją osobę, gdyż bez pardonu wymieniał me nazwisko.

Megalomania młodzińców tak mu zamieszała w głowie a typowy dyletantyzm przyćmił wzrok, że — podane słowa przez znany słownik Webster'a z roku 1958, jako łacińskie, — nazywał greckimi.

W tekście mego listu słowa — "nie akceptować" wypowiedział "sankejonować", czym zwinął moją myśl przewodnią, biegnącą po linii zachęty do dalszego nauczania polonijnym niedomagan na płaszczyźnie wiedzy o Polsce. Przy tak przyćmionym wzroku nie dostrzegł cytatu, wyjętego z poezji A. Mickiewicza, która zamieszczałem w liście — "...iść przez drugich podnoszenie — bo cel świata szlachetniejszego" a to nie znaczy zwierzenie. Młodzińcy wydajacy "autorytatywne" orzeczenia, dla poniżenia godności osobistej tych rodaków, którzy jeszcze nie zdążyli wyrobić się "melanżów" z polskiej mowy, "ochrzcił" ich mianem zwierząt.

Niniejszy list piszę w tym celu, by dyletanci lub tofumiści, którzy słowo zgodnie z Wielkim Słownikiem wydawnictwa: — Wiedza Powszechna — Warszawa 1968 — znaczy: man-of-all work) — ze chcieli przyjąć do wiadomości, że my wszyscy oficerowie Wolnej Polski — dzisiejsi imigranci w tym kraju nie wywodzimy się z kategorii nowoczesnych oficerów spod werbunkowej odezwy w Polsce

Stanisław Osiecki

Ludność Chłopska w Polsce

(FEI). — Z danych, które ogłosił warszawski tygodnik "Życie Gospodarcze" (25. 4.), powołując się na wyniki zeszłorocznego spisu powszechnego, wynika, że w gospodarstwach domowych związanych z indywidualnym gospodarstwami rolnymi 13,0 miliona osób z tego ponad 8,3 miliona, t.j. 65 proc. stanowią osoby czynne zawodowo. Dla ponad 5,4 miliona praca w indywidualnym gospodarstwie rolnym jest ich głównym źródłem utrzymania poza swoim gospodarstwem rolnym.

W latach 1960—1970 — pisze ów tygodnik — liczba osób pracujących w swoich gospodarstwach rolnych pozostała niemal taka sama ale część tych osób zmieniła charakter pracy w swoim gospodar-

masowo ginęły, ale niektórym udało się przetrwać próbę. Tym ocalałym uczeni znów przywrócili poprzednie warunki i odżywiali je normalnie. Amehy znów rozmnażały się, ale ich potomkowie nie wykazywali już tej żywotności, co przodkowie. Ginięły po pewnym czasie, stając się amebami śmiertelnymi. Więcej — cząstka takiej amehy wprowadzona do normalnej niesmiertelnej, czyniła ją również... śmiertelną.

Czy — w świetle tego doświadczenia — nie można założyć, iż i nasza śmiertelność jest zjawiskiem wtórnym, nabytym na długiej drodze gatunkowego rozwoju? Czy nie wynika ona z warunków, w jakich się rozwijaliśmy i w jakich żyjemy?

(Dokończenie w Jutrzejszym Kalejdoskopie.)

WIÓRA

SPOD PIÓRA

NIECODZIENNE HOBBY

40-letni świętochłowiczanie (inżynier górniczy) jeszcze w latach młodości uczył się pasji kolekcjonerskiej. Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania są lalki. Równie rzadki jak i cenny zbiór — pisze "Goniec Górnolaski" — liczy 187 eksponatów, zadrżone strzępami przez kolekcjonera. Niecodzienne hobby jest powodem, iż do dnia dzisiejszego właściciel zbioru pozostaje w stanie wolnym. Kiedy bowiem 12 lat temu pokazał kolekcję swej narzeczonej, ta wysłała młodego człowieka, uważając jego hobby za nazbyt infantylny. Od tej pory przepiękna kolekcja jest zamknięta na cztery spusty i tylko wtajemniczeni mogą ją obejrzeć.

Five Clubs Representing On 1970-71 NHL Official All-Star Teams

Montreal—The four Boston Bruins who scored 105 or more points during the 1970-71 regular season have been named to the First Team in the National Hockey League's All-Star balloting. Two of them — defenseman Bobby Orr and center Phil Esposito — were unanimous choices.

Joining Orr, Esposito, right winger Ken Hodge and left winger Johnny Bucyk on the First Team are New York Ranger goaltender Ed Giacomin and Montreal Canadian defenseman Jean-Claude Tremblay. The Second Team consists of goaltender Jacques Plante of Toronto; defensemen Brad Park of New York and Pat Stapleton of Chicago; center Dave Keon of Toronto; right winger Yvan Cournoyer of Montreal and left winger Bobby Hull of Chicago.

There was a rare tie for defense position with Tremblay and Park each gaining 121 points in the poll among members of the Professional Hockey Writers Association in the 14 NHL cities. Tremblay, however, was awarded the First Team berth since he collected more first-place votes than Park — 14 to 11. Points were awarded on the basis of five for a first-place choice, three for a second and one for a third.

Following is a list of the First and Second Team selections with points received in the voting in brackets:

FIRST TEAM

Ed Giacomin, N.Y. (157) Goal
B. Orr, Boston (210) Defense

J. Tremblay, Mtl. (121) Def.
Phil Esposito, Bos. (210) Cen.
Ken Hodge, Bos. (198) R.W.
John Bucyk, Bos. (178) L.W.

SECOND TEAM

J. Plante, Tor. (111) Goal
Brad Park, N.Y. (121) Def.
Pat Stapleton, Chi. (58) Def.
Dave Keon, Tor. (76) Center
Y. Cournoyer, Mtl. (79) R.W.
Bobby Hull, Chi. (149) L.W.

Two unusual facts about the 1970-71 All-Star selections are that for the first time in 16 years, Gordie Howe of Detroit is not a member of either the First or Second Team for the first time in eight years, Bobby Hull is not on the First Team while Giacomin was on the Second Team a year ago and Park and Bobby Hull were First Team members.

This is the first time in the 41-year history of NHL All-Stars that Boston has had four players named to the First Team and the 13th time one team has had as many players selected to the First Team.

It is also only the fourth time one team has had all three forward positions on the First Team. The Chicago Black Hawks had Stan Mikita at center, Ken Wharram at right wing and Bobby Hull at left wing in each of the 1966-67 and 1963-64 seasons. The Montreal Canadiens' famous "Punch Line" of center Elmer Lach, right winger Maurice Richard and left winger Toe Blake was the First Team forward line in 1944-45, the only time a complete line has been named to the First Team.

Lillard Becomes Second Bowler To Capture 6 ABC Championships

Chicagoan Al Cohn Is Regular Division Star, Winning Singles And All Events

Bill Lillard's record-tying sixth ABC championship and Al Cohn's double triumph in Regular division competition stood out among the highlights of the 1971 ABC tournament which concluded its 79 day run May 23 at Cobo Hall in Detroit, Michigan.

The 43 year old Lillard was a member of the Chester Iio Investment team of Houston, Texas, winner of the Classic team title. He tied Jim Stefanich of Joliet, Ill., in having won the most championships in the 68 year history of the tournament. Lillard won his first crown in 1953 with the Pfeiffer team of Detroit; won three titles in the 1956 tournament as he was a member of the winning Falstaffs of Chicago, shared the doubles with Stan Gifford and won the all events. His fifth title came in 1962 when he was a member of the Classic division champion Don Carter Gloves team.

Cohn, a 43 year old Chicago furniture salesman, was the sensation in Regular division action, winning the singles with 738 and the all events with 2063, the fifth highest all events in the division's history. Cohn fired 639 in five man and 686 in doubles. Cohn was a member of the Dr. Weinberg Optometrists, winners of the 1966 team all events crown.

Youth dominated in Regular doubles as Tony Maresca 21, and Bill Haley, 24, of Me-

sa, Ariz., collaborated for 1330. Maresca rolled 709 on games of 225, 253, and 231 while Haley added 621 with scores of 217, 231 and 173. In order to move into the lead, anchorman Haley knew he needed a mark in the final frame of the third game. He had missed the 10 pin in the ninth frame. His wish came true as he not only knocked down the 10 but all the others for a great clutch strike. He added nine pins and the pair took over first place by four pins over runnerup Hank Thullen and Al Haase of Chicago, Ill.

Vic Iwlew, 32, of Kalama-zoo, Mich., roared with a 750 series on games of 240, 276 and 234 to capture the singles championship. He piled up 25 strikes and had no open frames.

Thanks to a closing set of 710 in his singles, Gary Dickinson of Fort Worth, Texas came up with a 2000 to win Classic all events honors. The 28 year old pro rolled 655 in five man play and 635 in doubles.

Hilton Shirts of Chicago won the all events trophy with a 9157 effort. Members of the team were Henry Mikolajczyk 1893, Bill Hoffman 1869, Wayne Hutchinson 1823 Paul Gorman 1819 and Steve Sweglo 1753. The team sponsor will receive the Frank L. Padeloup trophy.

Eddy Patterson, 30 of Fort Worth, Texas, rolled the

Cubs, Sox to Play at Wrigley June 24

The Cub-White Sox summer benefit game returns to the daylight and Wrigley Field for the first time in 18-years this season.

Regular prices prevail for the June 24 date—a Thursday afternoon—but starting time is 2:30 p.m.

The Cubs will donate their share of the gate to the leukemia research fund of Wesley Hospital in memory of Verlon (Rube) Walker, who died two months ago of the disease after 11 years as a Cub coach.

Illini Name Top Athlete

Champaign, Ill. (UPI)—Record-breaking track star Lee LaBadie has been voted athlete of the year in a landslide vote of students.

LaBadie, a junior, was the first Big Ten runner to smash the four minute barrier for the mile. He was timed a few weeks ago at 3:58.

LaBadie, in winning the award, broke a four-year domination by basketball players in the annual voting.

Rams Acquire Rentzel; Cowboys Get Alworth

Dallas, (UPI)—The Dallas Cowboys traded their troubled wide receiver, Lance Rentzel, to the Los Angeles Rams today and received the San Diego Chargers' wide receiver, Lance Alworth, in a deal involving three teams and seven players.

A spokesman for the Cowboys said Rentzel would go to Los Angeles for a tight end Billy Truax, and a wide receiver, Wendell Tucker.

The teams will send a tight end, Pettis Norman, an offensive tackle, Tony Liscio, and a defensive tackle, Ron East, to San Diego for Alworth.

The team spokesman said negotiations had been under way several days.

Rentzel was charged with indecent exposure last season dropped out for the rest of the season and missed the Cowboys' drive to the Super Bowl where they lost to the Baltimore Colts.

Rentzel pleaded guilty to the charges and was put on probation.

Harbor Forecasts Resume On

The Chicago Harbor Forecasts, from Waukegan, Illinois, to Gary, Indiana, will resume their weekend schedule on WGN Radio beginning Saturday, May 29.

The scheduled time for weekend harbor forecasts is as follows: Saturdays at 6:32 a.m., 10:05 a.m., and 12:05 p.m. immediately following newscasts; Sundays at 6:32 a.m., 9:05 a.m. and 12:05 p.m. also immediately following newscasts.

These reports for boating and sailing enthusiasts will be broadcast throughout the summer weekends and will terminate on Labor Day, Monday, September 6.

tournament's lone 300 game, the 23rd in the tournament's history. It came in the Classic singles.

Krulicki Quits Wings

Kitchener, Ont. (UPI)—Jim Krulicki, the young Detroit Red Wings' forward, has announced his retirement from the National Hockey League, saying there was no fun left in the game.

"Professional hockey is a ruthless business and, needless to say the fun is gone out of the game", said the 23-year-old Krulicki, who also played for the New York Rangers last season.

He added that management puts dollar signs before anything else — even injured players.

Bowman To Montreal?

A Canadian newspaper said recently that Scotty Bowman, former general manager and coach of the St. Louis Blues, will be named coach of the National Hockey League's Montreal Canadiens. The paper said Al MacNeil has resigned as coach and that the club has come to terms with Bowman.

In Philadelphia, Bowman was being mentioned as a possible successor to Vic Stasiuk as coach of the Flyers.

Canadians On TV

Hayward, Calif. (UPI) — Canadian Football League games will be telecast live to at least 15 major U.S. cities this fall.

The International Broadcasting Co. said the independent network purchased U.S. television rights from the Canadian professional league for \$500,000.

Most of the televised games will be shown Saturday afternoons in these cities: San Francisco, San Diego, Washington, Baltimore, Buffalo, Philadelphia, Atlanta, Kansas City, St. Louis, Dallas, Indianapolis, Pittsburgh, San Antonio, Tex. Charlotte, N.C. and Tampa, Fla.

Russian Women Beat Brazil For 4th Title

Sao Paulo, Brazil, (UPI)—Russia won the women's basketball world championship for the fourth straight time tonight, beating Brazil 81 to 49.

James Demski All-Inland Scholar

James J. Demski, 1632 N. Wood, is one of 39 children of employees of Inland Steel company in the high school class of 1971 to be selected as an All-Inland scholar.

James's father, Edward S. Demski, is a machine operator at Grotnes Machine Works, Inc., an Island subsidiary.

The Island Steel-Ryerson Foundation, Inc., will provide financial assistance for 25 of the scholars. The cash awards total slightly over \$20,000 yearly and include 12 annual grants of \$1,000 or more.

Shane Gould Wins Swim

Groenitz, Germany (UPI)—Shane Gould won a 400-meter free style swimming event today with a .35-second margin over Karen Moras in a duel of two Australian aces Miss Gould swam the distance in 4:24.2.



Shelving Inside Desk

IN THE HOME pressed for space, there's one spot usually overlooked — underneath a kneehole desk.



Install shelves to accommodate stationery supplies and books. By using Peg-Board panels and Peg-Board fixtures, the spacing can be made flexible for changing requirements.

To prevent items from being pushed off the shelves accidentally, it's a good idea to close the desk opening at the back with a piece of Masonite decorative hardboard, which requires only occasional damp-wiping to keep clean.



Najnowszy styl kapeluszy damskich: — "Cowboy" — z jasnej słomy lub filcu.

Różne Typy Skóry

Skóra normalna jest świeża i ma ledwo widoczne pory. Jest ona darem natury, marmarzeniem wielu. Wymaga naturalnie codziennego oczyszczenia dobrym kremem-zmywaczem oraz łagodnym płynem do twarzy. Kremy odżywcze potrzebne są dopiero na początku wieku dojrzałego, więc tuż przed trzydziestką.

Skóra sucha ma zazwyczaj małe pory, jest cienka i delikatna. Często lekko napięta, wygląda jakby się łuszczyła i ma tendencję do czerwienienia. W takiej skórze gruczoły łojowe funkcjonują niedostatecznie, na skutek czego powstaje nadmierne wydzielanie sebum. Skóra jest mało odporna na wpływ klimatyczny. Pod wpływem słońca, wiatru i zimna robi się szorstka, pęka i ma skłonność do marszczenia. Słońce jest dla takiej skóry nie wskazane nawet, jeżeli używa się kremu filtrującego.

Nie tylko brak łożu, ale i zredukowana zawartość wody robi suchą skórę wrażliwą. Normalna skóra posiada pewne w wodzie rozpuszczalne substancje, określane jako "czynniki naturalne nawilżające". To one mają własność przyciągania wody. Toteż dla skóry suchej zaleca się używanie kremów i płynów nawilżających. Dobre preparaty regulują bowiem dopływ wilgoci i przeciwdziałają przedwczesnemu jej marszczeniu.

Ludzie ze skórą suchą powinni używać wody letniej. Przed wiatrem i działaniem powietrza w ogóle należy skórę chronić odpowiednimi kremami. Rolę ochronną dobrze spełnia cieniutka warstwa niewidocznego kremu tłustego.

W skórze mieszanej gruczoły łojowe są rozmieszczone nieregularnie. Mieszana skóra jest przeważnie cienka i wrażliwa, a w środkowej części twarzy ma nadmierne rozwinięte gruczoły łojowe. Przeważnie cierpi na niedobór tłuszczu na skroniach i policzkach, zaś nadmiar ma na podbródku, nosie i na samym środku czoła, przy czym części zbyt natłuszczone mają rozszerzone pory. Skóra taka wymaga troskliwego pielęgnowania. Powinno ono być indywidualne, tzn. inne dla części tłustych, inne dla suchych. Części tłuste dobrze jest po oczyszczeniu kremem opłukać wodą kamforową, części suche oczyścić łagodnym mleczkiem-zmywaczem, zostawić na kilka minut i zająć je bibułką.

Przyczyną skóry tłustej jest nadmierna czynność gruczołów łojowych. Występuje ona w miejscach, gdzie są największe gruczoły, więc na twarzy, w okolicach "mostku" oraz między łopatkami. Dzieci nie mają tłustej skóry, pojawia się ona znacznie później, osiąga szczyt w okresie pokwitania, zaś w miarę lat tłustość powoli zanika. Maksimum nadprodukcji gruczołów łojowych obserwuje się w latach między 15 i 30. Skóra tłusta nie tylko świeci się i ma rozszerzone pory, ale ma niezdolność do utrzymania wody.

w szaro-żółty kolor. Powodem tego ostatniego zjawiska jest zgrubienie warstwy zrogowaciałej — Stratum corneum — i w ogóle zwiększona skłonność skóry do rogowacenia. Gruntowne i troskliwe oczyszczenie jest szczególnie ważne dla tego typu skóry. Po oczyszczeniu dobrym zmywaczem opłukać skórę energicznie wodą kamforową. Zimne przysuszenie co rana daje dobre wyniki. Nieczystość skóry (krosty, pryszcze i wagnery) jest również powodowana nadprodukcją gruczołów łojowych. Patologiczne zaburzenia łojotokowe, jak różne formy palnego trądzika, wymagają leczenia wewnętrznego, które wskazać powinien lekarz.

Szczególnie wrażliwa skóra przeważnie ma zbyt silny krwioobieg oraz uszkodzone naczynka krwionośne. Skórze takiej szkodzi, a wywołuje na działanie powietrza bez kremu ochronnego, szybko wiotczeje, traci elastyczność.

Podobnie jak inne części ciała, skóra nie jest tkanką jednolitą, lecz składa się z warstw komórek, leżących jedna pod drugą równolegle do powierzchni skóry. Preparaty kosmetyczne docierają głównie tylko do warstwy zrogowaciałej.

Będąc organem ważnym, skóra ma funkcję ochronną przeciwko podrażnieniom mechanicznym i wpływom temperatury. Pigmentacja chroni ją przed zbyt silnym napromienianiem słońca, a kwasny "film" przed infekcjami. Jest ona organem wydzielającym i wchłaniającym różne substancje. Do jej ważnych funkcji należy również magazynowanie wody, tłuszczu oraz soli. Skóra oddycha razem z naszymi płucami.

Pielęgnowanie tego wielostronnego i skomplikowanego organu jest głównym zadaniem współczesnej kosmetyki. Stosowane środki powinny jednak zawsze być odpowiednie dla danego typu skóry. Aby uniknąć ryzyka, mogącego wynikać ze stosowania środków na chybił trafił, wskazane jest zasięgnięcie rady doświadczonych kosmetyczki, która określi typ skóry i wskaże odpowiednie preparaty.

Hestia
(Tydzień Polski, Londyn)

Sos Chrzanowy

do sztuki mięsa, ryb na gorąco lub na zimno, do zimnych mięs.

70 gr masła, 1 mały korzonek chrzanu, 2 łyżeczki maki, szklanka mleka, 100 gr świeżego śmietany, sól, odrobina cukru.

Oczyszczony chrzan zetrzeć na drobnej tarce, dodać do stopionego w rondelku masła, chwilę zasmażać na słabym ogniu. Dodać, mieszając, mąkę, sól oraz odrobinę cukru, wlać mleko i gotować — nie przerywając mieszania — na słabym ogniu 5 minut. Po odstawieniu z ognia — dodać śmietanę i ewent. sok z cytryny.

Nie ma radykalnego środka likwidującego piegi! Fabryka kosmetyków produkuje co prawda krem przeciw piegom, jego działanie jest jednak krótkotrwałe, polega bowiem tylko na złuszczeniu naskórka. Po pewnym czasie — cz a s a m i już po kilku dniach — piegi pod wpływem słońca "wychodzą" z powrotem i cała kuracja na nic! Nierzadko natomiast się zdarza, że wrażliwa cera źle reaguje na mocny, złuszczący krem — podrażniona skóra staje się czerwona, szorstka, skłonna do wyprysków.

Czy warto więc ryzykować? Tym bardziej, że piegi przecież są modne. Zamiast więc walczyć z piegami, lepiej je polubić i "nosić" z dobrym samopoczuciem.

Aby jednak zadośćuczynić licznym próbom, podajemy kilka domowych sposobów wybielania jaskrawych piegów. Z góry jednak uprzedzamy, że osiągnięcie rezultatu, to jest częściowe rozjaśnienie piegów, wymaga cierpliwości i czasu.

Najprostszym stosowanym przez nasze babcie sposobem, jest częste przemywanie twarzy świeżą maślaną, którą trzeba pozostawić na skórze do wyschnięcia.

Pomaga również zwilżanie twarzy wodą cytrynową (sok z cytryny rozcieńczony pół na pół z przegotowaną wodą).

W sezonie ogórkowym należy kilkakrotnie w ciągu dnia nacierać twarz plasterkiem ogórka lub wyciśniętym sokiem z ogórków.

Podobne działanie posiadają pomidory i rzodkiew — trzeba jednak poddać skórę dłuższemu ich działaniu. Oczyszczoną twarz, lekko natłuścić i obojętne plasterkami świeżych pomidorów lub rzodkiewi co najmniej na 30 minut. Po usunięciu maseczki — zmyć twarz letnim mlekiem.

Można również wybielić piegi wodą utlenioną zmieszaną z papką z mąką kartoflaną. Gęstą papką równomiernie smarować miejsca pokryte piegami. Po wyschnięciu zmyć ciepłą wodą z dodatkiem kilku kropli cytryny — następnie wmasować odrobinę odżywczego kremu.

Sos Korniszonowy

do gotowanego mięsa, jaj na twardo, potraw z ziemniaków — podrobów.

2 jajka na twardo, 2 łyżeczki musztardy, 4 spore korniszony, łyżka maki, łyżka masła, 1 1/2 szklanki rosółu lub bulionu z kostki, sól, pieprz, odrobina cukru, trochę winnego octu, łyżka oliwy.

Z maki i masła przyrządzić białą zasmażkę, rozprowadzić ją rosółem, zagotować — mieszając. Korniszony usiekać, włożyć do rondelka wraz z oliwą i chwilę dusić, dodając ocet lub sok z cytryny. Do gotującego sosu włożyć korniszony, usiekać białko jak i rozrzuć żółtka, doprawić do smaku solą, pieprzem i odrobiną cukru. Po odstawieniu z ognia — dodać usiekaną zieloną pietruszkę.

Pikantne Ciasteczka Ze Skwarek

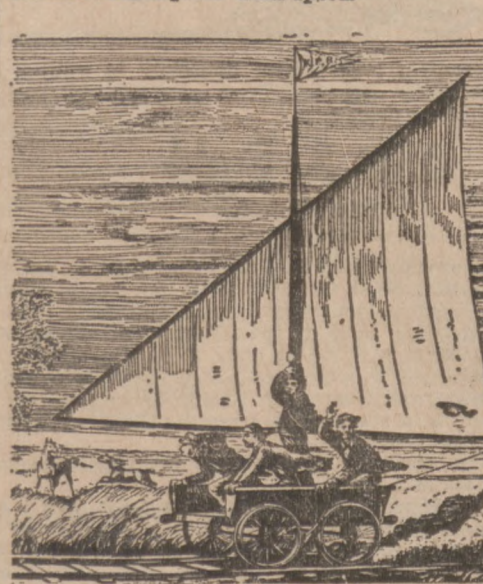
Pół litra skwarek z wytopionej słoniny — przepuścić przez maszynkę, dodać 2 szklanki maki, 2 surowe żółtka, 30 gr drożdży rozpuszczonych w niewielkiej ilości ciepłego mleka, 3 łyżki gęstej śmietany, sól i pieprz.

Dokładnie ciasto wyrobić, pozostawić w cieple aż nieco wyrośnie. Następnie wałkować w kwadrat, składać w kopertę i znów wałkować, powtarzając tę czynność kilka razy. Za ostatnim razem wykrać kieliszkami lub szklanką krawki, układać na wysmarowanej tłuszczem blaszce do pieczenia, posmarować białkiem i upiec na złoty kolor.

Daybook of America 1771....1871....1971

By CLARK KINNAIRD

No. 58 One absolutely non-pollutant mode of cross-country transport of a century ago could be revived on wide stretches of railway track now being abandoned. It was the inexpensive variety illustrated here, which Clarence G. Hornung says was "used for years on the Kansas Pacific Railroad." As a replacement for lever-"pumped" handcars of track inspectors and workmen, "the sail saved man power, and rivalled fast express train speed."



Sail-car pictured moving at high speed across miles of prairie on the Kansas Pacific R.R. in the 1870s, from a contemporary issue of Harper's Weekly. Reproduced in "Wheels Across America," a transportation history by Clarence Hornung. [Barnes]

(As related earlier in this series, and illustrated with a contemporary picture of the event, an ice yacht on the Hudson River outraced in 1871 the fastest New York-Chicago express train. A fairer match could have been an ice yacht against a sail-car on rails.)

The earliest passenger and freight railway put in operation in the United States, the Baltimore and Ohio, experimented with sail-cars before settling on steam. However, endeavors to adapt to land transport the motive-power under which ships over oceans and sailed up and down rivers or lakes, or swept craft across ice-masses, went back at least as far as the sixteenth century. One Simon Stevin had a sail-car with a device used in later carts and in modern motor-cars, front wheels that could be swung for steering the vehicle.

European Renaissance-era engineers had given much thought to self-propelled cars. A Leonardo da Vinci contemporary devised an "automotive cart" geared to wind vanes.

● **FEDERAL INCOME TAX LAW REPEALED.** This was headlined across the U.S. in 1871. Congress annulled a three per cent impost voted in 1862 on incomes over \$600 as a Civil War emergency financial measure. (Next time an income tax was decreed, in 1894, it was declared by the Supreme Court as unconstitutional.)

Kronika z Bridgeportu

Z Posiedzenia Gminy 80-ej ZNP. — Wiece Wyborczy Poslow Do Sejmu 36 ZNP, 13-go Czerwca. — Wycieczka Do Obozu 27-go Czerwca. — Posiedzenia

W piątek 28-go maja, Gmina 80-ta ZNP odbyła miesięczne posiedzenie na którym omawiane były ważne sprawy rozwojowe i nadchodzącego Sejmu, jaki się odbędzie we wrześniu.

Sekr. Gminy 80 K. Frenzel odczytał listę kandydatów na posłów, których grupy indorsowały na swoich posiedzeniach, odbytych w miesiącu maju, jak najbardziej zasłużonych związkowców. Grupa 280 ZNP wysunęła na to stanowisko sekr. finansowego Wł. Grendę i Kaz. Frenzel. Grupa 1570 — asystentkę sekr. fin. Walerię Jendresik. Grupa 1824 — prezesa Wł. Tomaszewskiego i sekr. prot. Zofię Tor; Grupa 2534 — Zofię Witkowską, kasjerkę grupy.

Razem grupy w Gminie 80 ZNP wysunęły 6-ciu kandydatów na posłów obranych będzie tylko dwóch na Wiece Wyborczy, który odbędzie się w niedzielę 13-go czerwca. Grupy nadesłać muszą mandaty i spis delegatów uprawnionych do głosowania na posłów. Głosowanie odbędzie się za pomocą balotu o godz. 2:30 po południu, w niedzielę 13-go czerwca, w dużej sali im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ulica.

Sprawozdania Sejmikowe, Młodzieżowe i rozwojowe, przyjęto i odczytano do następnego posiedzenia w miesiącu czerwcu.

Sprawa Doboszy i Trebaczy Gminy 80 ZNP

Oddział Doboszy i Trebaczy Gm. 80 ZNP zorganizowany został w roku 1936. Organizatorami Oddziału byli śp. Józef Gembara, długoletni sekr. prot. Gm. 80-ej (i wówczas przewodniczący Gm. 80 ZNP). Z harcerstwa związkowego razem było drużyn 4, z liczbą 550 dzieci. (Członkowie Komitetu Młodzieżowego o roku się zmieniali. Przewodniczącą wytrwał na tym posterunku 29 lat, i obecnie piastuje urząd prezesa Gminy 80 i jest członkiem Komitetu Młodzieżowego, pilnuje aby praca szła jak najlepiej. W tym roku postarał się o przejazd Doboszy dł Cambridge Spring, a zaraz po Sejmie o nowe mundury.

Z Kroniki Żalobnej

Dnia 27-go maja 1971 roku o godz. 10:55 rano zmarła śp. Marianna Trzaska z domu Milewska (z pierwszego męża Chodźko) — członkini Niewiąst Różańca Św. przy parafii św. Barbary; Stow. Niewiąst Różańca Św. Drzewo Żgie przy parafii Najśw. Marii Panny Nieust. Pomocy; Tow. Pań z Bridgeportu Gr. 2534 ZNP i Legio. Pań Post. 29 F. D. Roosevelt.

Pogrzeb odbył się 1-go czerwca 1971 roku z kościoła św. Barbary gdzie o godz. 10-jej rano została odprawiona Msza św. za spókoj jej duszy. Zwiłki spoczywają na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

W żalu pozostali Stanisława Andersen, Bronisława (Alojzy) Chodźko; Anna Srebro, Stanisław i Tadeusz Chodźko; dzieci; Charles Andersen, Stefan Anton i Władysław Srebro, zięciowie; Marian-na Chodźko i Merle Chodźko, synowie; Stanisław i Antoni Milewski — bratanki; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki.

Cześć Jej pamięci.

SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje

Zgłaszać się:

DO DOMU POLSKIEGO

3310 So. Morgan ulica

ANNA ZALESIAK,

Zarządczyni

Tel. FR 6-4455

Obsługa grzechna.

Ceny przystępne. Przyjmujemy

zamówienia przyjęć po po-

grzebie. Potrawy przyrządzane

przez doświadczoną kucharkę.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

były gubernator Illinois, o-

świadczył przed senackim ko-

mitetem od spraw sądownictwa

w Washingtonie, D.C., że

wysoki wskaźnik bezrobocia

wśród mniejszościowych grup

etnicznych może być przyczy-

ną gwałtownych wystąpień w

najbliższej przyszłości.

OTTO KERNER (na zdjęciu),

Targi Poznańskie 40 Krajów

Warszawa (DP). — W rozpoczynających się 13-go czerwca Targach Poznańskich uczestniczyć będą wystawcy z 40 krajów całego świata. Do największych należy NRF, która zajmuje ponad 14,000 m kw. powierzchni.

Wielka Brytania będzie reprezentowana przez 83 firmy na obszarze 6,300 m kw., Francja przez 52 firmy na obszarze 4,600 m kw.

Wśród krajów socjalistycznych największą powierzchnię zajmie NRD — 5,00 m kw., a Rosja "tylko" 5,000 m kw.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1210 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele p. DIANA MIGALA-CIAK Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI Anonsery PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI Stacja WOPA—1490 KC

od poniedz. do piątku
9-9 wiecz.

Młodzi Piszą:

Tragizm Pokolenia Kolumbów

LESZEK MIRSKI

Poręcznikowi Ksenowi
—jednemu z "Kolumbów".

Losy Polski są tragiczne i tak samo tragiczne są losy okoleń, które pragnęły się poświęcić na jej poświęceniu dla dobra ojczyzny. I nierozdzielnie z historią naszą wiąże się dramat ludzi pragnących jej potęgę i dobra. Dlatego dramat, iż na skutek jakiegś dziwnego przewrotności historii naszego kraju ukształtowała się w cykl kłeszk, żłudeń i rozgoryczenia. Obraz prawdziwej Polski zatracił się przed wiekami. A każda próba jej wskrzeszenia obracała się w niwecz.

Pokolenie międzywojenne nie zdążyło jeszcze okrzepnąć, uczynić realnym sens swego istnienia i działania, gdy sytuacja zmusiła je do dzwignia karabinu, strzelania do wrogów, konspiracji i tragicznej niepewności. Temu właśnie pokoleniu chciałem poświęcić kilka słów. Nie chcęch lub gloryfikujących, ale wynikających z rzeczywistości bólu jakim jest świadomość zniszczenia tak ważnych dla każdego narodu wartości, tak ważnych dla każdego narodu nie spełnionych zamierzeń, możliwości i pragnień.

Miałem niedawno możliwość przeczytania książki Romana Bratnego pt. "Kolumbowie rocznik 20." Ten, kto chciałby przypisać jej epitet krajowego wydawnictwa niechaj to czyni. Śmiało! Jeśli jednak znalazłby w tej książce jakąś propagandę, zafalszowaną rzeczywistość, kłamliwie wnioskującą być ołowiem bez sumienia! "Kolumbowie" to żołnierze Armii Krajowej. Zróżnicowani, pełni sprzecznosci i wahań (to przecież ludzie!) a przede wszystkim dzielni, patriotyczni i młodzi.

Czyż ich, choć jeszcze nie zapomniane nabierają już tej patyni, którą tylko czas tak hojnie sfałszuje, na ich odwagę i dzielność patrzymy przez pryzmat czasu, czas pozwala na specyficzne spojrzenie na ich akcje zdumiewające niebywałą pomysłowością, tupeciem i brawurą. To było tak dawno! Czy ci naówczas młodzi żołnierze są teraz już zapomniani? Na pewno nie!

Trwa o nich pamięć i kult akowca istnieje — przede wszystkim w Polsce. Czasami młode obecne pokolenie urzeczony życiem i swobodą, bez troski i modnymi prądami woła głośno, że dość już ma martyrologii, dosyć krwi i wojen. Wojen mamy dosyć wszyscy, zwłaszcza Polacy, przelewanie krwi jest równoznaczne z sadzismem i okrucieństwem, ale martyrologii, tej naszej, polskiej, nie chcemy zapomnieć i nie zapomni. Mało tego, chcemy o niej wiedzieć jak najwięcej! Ale pragniemy patosu, modlitewnych wynurzeń, polewania czynów i postaci — chcemy mieć świadomość rzeczywistych faktów i wydarzeń.

"Kolumbowie" łącząca młodzież i walka przeciwko wrogowi — politykę i politykierstwo uprawiała "góra". Młodzi chcieli walczyć — starsi rządzili i dowodzili. "Kolumbowie" walczyli i umierali za Polskę. Cel ich był doraźny, obliczony na teraźniejszość i to wydaje się być błędem. Bo wiem ich krew i wysiłki stały się w końcu tylko kartą historii, tematem wspomnień i w końcu nie ich wysiłki zbudowały Polskę, która obecnie powstaje.

Wysadzane w powietrze pogigi, likwidacja szpicli i donosicieli, partyzanckie walki, wążananie znaczących sił nieprzyjaciela na terenie kraju tak, że wrog nie mógł ich gdzie indziej użyć to tylko — drobny fragment bojowych działań. A było ich mnóstwo! Wykonywanych przez zapalczywych, młodych, dynamicznych ludzi, dla których patriotyzm identyfikował się z walką z najeźdźcą.

O konspiracji, o powstaniu warszawskim wiem y dostatecznie wiele. Dlatego bardziej istotne będzie zasygnalizowanie problemów żołnierza AK już po zakończeniu wojny. I tu trzeci tom książki Bratnego mówiący o tych wydarzeniach nosi znamienne gorzki tytuł "Życie". Bo to naprawdę było życie! Życie ludzi doświadczonych przez los, zabłąkanych w nieoczekiwanej sytuacji, skrzywdzonych i wykorzystanych.

Książka Bratnego szeroko

traktuje problematykę krajową — to ważne! Ale to za mało, aby ogarnąć cały skomplikowany akowski problem. Tom trzeci traktuje o pokoleniu tragicznie skrzywdzonym przez nowopowstałą Polskę.

O pokoleniu postawionym w sytuacji bez wyjścia, gdzie współpraca z reżymem była zdradą swoich i swego sumienia, a brak tej współpracy automatycznie kwalifikował akowca jako "zdradę narodu", na którego czekały więzienne cele i kazermy. Gdy w Warszawie dogorywało dławione przez Niemców powstanie, a front wschodni "musiał" czekać na odwody i wyrównanie linii, radio lubelskie tak skwitowało wysiłki powstańców: "... W Warszawie, na nie liczących ulicach, bronią się jeszcze niedobitki faszystowskich band Sosnkowskiego". Faszystowskich mand! Ludzi, którzy byli bohaterami i kazano uważać za faszystów. Co za perfidna sytuacja! Vae victis — biada zwyciężonym. Bo to dopiero była zapowiedź późniejszej kaźni, więzień i sztyki na Sybir.

"I Kolumb" ten, który nie poszedł do niewoli, nie uciekł na Zachód zabłąkał się istnienie w nowej rzeczywistości. Stał się — według propagandy — faszystą, wrogiem ludu, prawie kolaborantem. O jego bezsilie i przegranej przypominały mu popularne i koszmarnie plakaty "AK — zapłuty karzeł reakcji!", które miały obok innych, zachęcających do produkcji wojskowych intelektualistów: "Nie matura lecz chęć szczera, zrobie z ciebie oficera". Czyż to nie są paradoksy? To była zapłata za miłość ojczyzny, patriotyzm i bohaterstwo. I to była oś, jaką zapłacono "Kolumbom" za ich zbrojny czyn i walkę.

Książka Bratnego jest gorzka, bardzo gorzka. Wyjawia "beigraniczny pesymizm, zachowanie w wiarę wysiłku i moralności, tragiczny beżsens wierności ojczyźnie, ofiarności i poświęcenia dla ideałów". Oto właśnie — poświęcenia dla ideałów. Idealizm "Kolumbów" był faktycznie naiwny, prawie romantyczny, polski. Nie wybiegający w przyszłość, koncentrujący się na rzeczach najbliższych, na podstawowych obowiązkach i zadaniach.

Szara, żołnierska masa AK nie chciała polityki, opinie ich kształtowały Biuletyny Informacyjne Komendy Głównej AK, konspiracyjne gazetki i dlatego ta żołnierska brać nie była wyrachowana i dlatego tak łatwo było ją później w kraju zniszczyć. Bo ideałom żołnierza AK na zawsze pozostał wierny. Dumne to i wielkie, ale jakos wcale nie pasujące do brudnego świata. I dlatego fizyczna klęska ma także cechy moralnego zdręgotania. Jest smutna, wzruszająca, jednocześnie dumna i okrutna.

Książka Bratnego jest manifestem zmarowanego i wykrwawionego pokolenia, które pozostało obec tak samo w po-okupacyjnej Polsce jak i na emigracji. Ale emigracja to problem odrębny. Konfrontacja żołnierzy AK z ówczesną polską rzeczywistością nosi znamiona ponurej tragedii. "I co wyszło z waszego tyrania?" — zapytuje ówczesny kombinator uczestnika powstania warszawskiego, uciekiniera z reżymowego więzienia. I odpowiedź buduje sam, odpowiedź zamkniętą w jednym i lapidarnym słowie, któremu głęboki sens nadał generał Cambonne pod Waterlob. Wygląda na to, że w owym słowie można zamknąć rezultat zbrojnych wysiłków akowców skonfrontowanych z je z sytuacją, która powstała. Bo oni, ci faktycznie bohaterowie zostali zepchnięci do podziemia, do więziennych lochów, tryumfował ktoś inny i kto inny kazał tworzyć i tworzyć nowe wartości.

Problem akowski wyrósł i wyobryzmił się na tle stoliku do Ojczyzny. Do tej okupowanej — problem był prosty i jasny, do tej nowo... i tu zaczynała się tragedia! Prawdziwa Ojczyzna nie zamieniała patriotów w więziennych lochach, nie zadaje mąk, nie torturuje, nie niszczy moralnie. A co było w kraju! "Ojczyzna... — stwierdza z gorączką podchorąży AK — jak już mówią o ojczyźnie, to pan Tyrolski idzie do domu."

Z Uroczystego Obchodu "Hołd Poległym"

W niedzielę, dnia 30 maja odbyła się w Chicago wzruszająca i wielce patriotyczna uroczystość oddania HOŁDU Tym, którzy w bitewnym marszu do ukochanej Ojczyzny Polskiej złożyli swą najwyższą ofiarę, bo swoją KREW i swoje ŻYCIE.

Na apel organizacji Komatanckich — chicagowska społeczność polonijna odpowiedziała serdecznym odezwe, bo jej przedstawicielstwo gremialnie wzięło udział w Obchodzie, który w krótkich zarysach był następujący:

Uroczyste Nabożeństwo

Mszę świętą odprawił i podniósł patriotyczne kazanie wygłosił ks. proboszcz Laskowski, który również dokonał ceremonii poświęcenia urny zawierającej ziemię z pobojuwiska Monte Cassino. Ziemię przywiózł z ementaria Monte Cassino prezes Kongresu Polonii Ameryki, mecenas Alojzy Mazewski.

Na nabożeństwo przybyło 16 pocztów sztandarowych organizacji weterańskich, komatanckich i harcerek.

Podczas nabożeństwa przepiękne pieśni religijne, na miarę koncertu, wykonał chór pod dyrykcją mistrza gry organowej aldermana Kazimierza Laskowskiego.

Na zakończenie nabożeństwa p. Laskowski odtworzył, według własnego ułożenia "Czerwone Maki na Monte Cassino". Było to wspaniałe wykonanie, a słuchaczom utkwiło głęboko w pamięci.

Przekazanie Urny i Apeli Poległych

Ta część odbyła się w Rotundzie Muzeum Polskiego, która została oświetlona przybraną 22-ma proporcami 1-ej Dyw. Panc., symbolami dywizyjnymi, a przede wszystkim licznymi sztandarami organizacyjnych, które zaraz po zakończeniu nabożeństwa tutaj przybyły.

Całość Rotundy, odpowiednio oświetlona robiła imponujące wrażenie. Widownia Rotundy zapełniona była do ostatniego miejsca.

Rotunda jest dziełem wykonanym w Polsce i częściami przywieziona była w latach 1918-1920; stanowi ona Sanktuarium polskości w Ameryce.

Przybyłych powitał p. Kazimierz Makuch i poprosił p. Kazimierza Łukomskiego, wiceprezesa Zarządu Gł. K.P.A. i wiceprezesa Zarządu Gł. S.P.K. o dalsze prowadzenie programu.

P. Łukomski udzielił głosu dr. Różańskiemu, zastępującemu prezesa Mazewskiego, — który nie mógł być obecny na tej uroczystości.

Dr. Różański nadmieniał między innymi: "Panie Prezesie Osajda — my, Amerykanie polskiego dziedzictwa składamy do Sanktuarium Muzeum Polskiego w Ameryce, urną w której jest garść ziemi z Monte Cassino, gdzie na cmentarzu wojskowym snem wiecznym śpią nasi polscy rycerze bez skazy, którzy duszę oddali Bogu, ciało ziemi włoskiej a serce Polsce".

Przy przejmowaniu tej ziemi z rąk prezesa S.P.K. na Włochy p. Witolda Zahorskiego, u stóp grobu Dowódcy 2 Korpusu gen. Władysława Andersa, prezes Mazewski powiedział: "że ze wrzuceniem

Jest to niejako symbolicznie! Bo ostatecznie w imię ojczyzny i za nią przelewano krew, dokonywano bohaterstwa i czynów, a te za te same czyny inni panowie i to też w imię ojczyzny wyrzucali paznokcie i wbijali w uszy zaszczone ołówki. Oto polworność dziejów i losów — typowy polski tragizm.

"Tragedia AK jest jedną z największych moralnych tragedii naszej niedawnej historii" — przyznaje głośny publicysta z tamtej strony kurytyny. Dobrze, że chociaż tyle! Najdziwniejsze, najbardziej wartościowe i najbardziej tragiczne pokolenie w naszej historii zostało okrutnie i bezwzględnie skrzywdzone. Pokolenie "Kolumbów".

i bólem patrzeć na ten las białych krzyży... Tragizm Narodu Polskiego, którego najlepsi synowie, od dwóch wieków walczą o wolność obcych, z wiarą, że przyspieszą wyzwolenie swej Ojczyzny".

Po tym przemówieniu prezes Koła S.P.K. im. 2 Korpusu p. Adam Klimek, przekazał prezesowi Zjednoczenia Polskiego Rzymo-Katolickiego — p. Osajdzie urnę z ziemią z Monte Cassino, a ten potwierdził to krótkim przemówieniem.

Program artystyczny rozpoczął p. Stefan Wielek, ulubieniec publiczności, który odśpiewał "Czerwone Maki". Oklasków nie było, gdyż na samym początku p. Łukomski wezwał obecnych, by zachowali powagę chwili i nie macili jej oklaskami — i było to skrupulatnie przestrzegane.

Następnie p. Józef Wlizio zapalił znicze, a p. Stenia Panek deklamowała utwór poetki p. t. "Wieniec Wspomnień" napisany przez p. S. Kowalskiego z 1 Dyw. Panc. Ks. Franciszek Domański wygłosił głęboką inwokację, a w niej przytoczył słowa "Naczelnika w sukmanie", który w więzieniu powiedział carowi: "Obym ja był raczej zapomniany, byleby Ojczyzna wolną była".

Pani Wanda Zbierowska-Frydrych deklamowała wiersz napisany przez T. Sowińskiego, którego pierwsza strofa brzmiała:

Wieczne odpoczywanie
Leżącym szeregiem w grobach,
Pod płaskim, pod kamieniami,
W obec ziemi, chwalał okrytej
Zabitym ciekawkami,
Żołnierzom Rzeczypospolitej

...Raczylesz dać Panie...
Następnie p. inż. Władysław Godkowsky wygłosił przemówienie, któremu można dać tytuł "Oda do Ziemi". Wrzuszająca i głęboka treść dodała obchodowi blasku.

Kazimierz Makuch przeprowadził Apeli Poległych spod Monte Cassino i z pobojuwiska 1 Dywizji Pancerniej. Wyniecia wielkie jednostki Wojska Polskiego, a ich przedstawiciele odczytali nazwiska poległych lub zmarłych Kolegów. Harcerskie werble oddały hołd poległym.

Ks. kapelan Myszkowski odmówił modlitwę, kończąc ją słowami: "To też z głębi serc naszych wołamy dziś do Ciebie miłosierny Boże, okaż wszystkim poległym i zmarłym Obrońcom Matki Boskiej swe szczególne zmiłowanie".

Panowie p. Wielek odśpiewał wspaniałą pieśń "Ave Maria, poczym wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono tę podniosłą uroczystość.

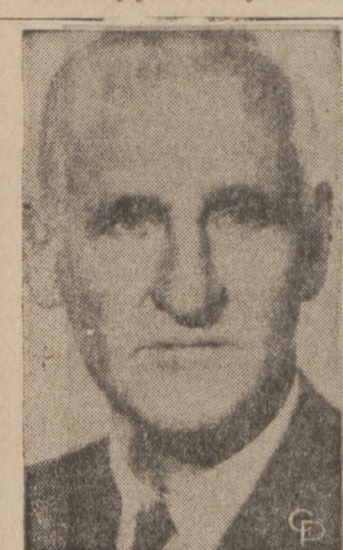
Było to głęboko wrzuszające, żołnierskie modły i hołd poległym i zmarłym. Wypada zaznaczyć, że nad całością czuwał p. Kazimierz Makuch, delegat 1 Dyw. Panc. na USA, a sekundował mu p. Adam Klimek, prezes Koła S.P.K. im. 2 Korpusu.

Wszystkie wykonawcy programu zasłużyli na słowa uznania, za pięknie przeprowadzoną całość.

Stefan Szurpił.

M/S "Kuznica" w Drodze Do Jokohamy

Gdynia.—Gdynie opuszcza, udając się w pierwszą podróż do Jokohamy, nowy statek Polskich Linii Oceanicznych M/S "Kuznica." Jest to już trzeci z serii pięciu "Ekspresów" budowanych dla PLO w duńskiej stoczni Naskowskiej. Dwa pierwsze: "Jurat" i "Hel" są już w rejsach.



UPROWADZONY — Ostatnią ofiarą argentyńskich terrorystów z Ludowej Armii Rewolucyjnej jest brytyjski konsul Stanley Sylvester (na zdjęciu), którego uprowadzono z domu w Rosario. Porywacze domagają się od rządu zwolnienia lewicowych więźniów politycznych.

* KONTRAKTORZY * KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

* PRACA MĘSKA * PRACA MĘSKA

TRUCK DRIVERS

Openings exist for truck drivers with semi-experience to deliver new automobiles. Prefer applicants should have a minimum of 2 years experience with tractor trailers. Must have good accident and work records and a class D license.

Apply or Call Mr. A. Galasini, 758-4411
Interviews
Mon. thru Fri. 8 A.M. to 4:30 P.M.

CLARK TRANSPORT CO., INC.

Route 30 & Glenwood Dyer Road, Chicago Heights, Ill.
An Equal Opportunity Employer

TOOL AND DIE MAKER Lead Man

Versatile journeyman required for powdered metal tool construction and maintenance. Knowledge of EDM operation desirable. Call — 312-849-5290 for application info. or write Midwest Sintered Products Corp. 13605 S. Halsted, Riverdale, Ill. 60627.

Welding Shop Help

Automatic Welders.
Mechanical ability required.
Apply in Person
WILKINSON WELDING
& MFG. CO.
3201 S. 61st Court, Cicero
656-5880

DIE CASTER

Able to run zinc and aluminum and set dies. For captive die-casting department. Not a job shop. Excellent opportunity to become department foreman. Phone for interview. DREIER BROTHERS, INC., — 687-3602.

JANITOR, part time, mornings.

108 W. Lake Street, Room 200.

Night Watchman

Reliable individual with good references.
BERMAN BROS., INC.
1501 S. Laflin
Ask for MR. KLISKA
CA 6-4035

* PRACA ŻENSKA

OFFICE worker will teach. Must like to work with figures. Must speak English. Small friendly Loop office, 108 West Lake Street, Room 200. Phone 372-8608. Mr. Thomas.

SHOE FACTORY

Fitting room needs qualified all-around sewing machine operators. Insurance and hospitalization plan. Call Mr. Surdyski for appointment.
276-7701
RIDDELL, INC.

SECRETARY

To Assist Division Manager in sales duties for Motion Picture Company. Shorthand required. Benefits. Across from Union Station. Apply in person
9 A.M.—5 P.M.

WARNER BROTHERS DISTRIBUTING CORP.

550 West Jackson

See Mr. Wren Room 400
No phone calls please

MÓWIĄCA po angielsku Polka do opieki nad starszym panem, 2 dni w tygodniu oraz nocne. — OR 4-7874.

PANIENKI I PANIE!

NAUCZCIE SIĘ

IBM

KEYPUNCH

NAJLEPSZE PRACE!

Lekcje w dzień, wiecz. i sob.

Niskie Ceny Nauki

Splacac Możliwe Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487

Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

ARTYSTKA — nauka — utrzymanie — mieszkanie. 427-2541 — Janusz.

* PRACA

LADIES, MEN—TRAVEL
Over 18. Interstate Publishers, Inc., needs 12 to travel Hollywood, Texas, Miami and resort areas. Must be neat and free to leave immediately. No experience necessary — we train. Transportation, expenses advanced.

Mr. Jackson—273-2960

*Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE SIĘ dziećmi we własnym domu. 276-3345.

* MILWAUKEE, WIS.

* PRACA MĘSKA

JANITORIAL

Several openings for janitorial applicants with experience. Steady employment, good benefits, excellent working conditions; days: Monday thru Friday and Tuesday thru Saturday.

Apply Personnel Dept. 9 to 4.
MARSHALL & ISLEY BANK
770 N. Water, Milwaukee, Wis.
Equal Opportunity Employer

JANITOR

West side part of rent.
References.
461-2740

* Pomoc Domowa

Experienced WOMAN
FOR GENERAL HOUSEWORK
One day per week, two adults, no ironing, top wages, references.
North Evanston.
Some English necessary.
Call 475-1122

COUPLE

Private 3 room apt., Evanston, wife for housework, man for yard work. Two adults, Scandinavian descent. Salary open, some English necessary.
UN 4-0145

POTRZEBNA kobieta do gospodarstwa domowego. Zamieszkać. 815-723-3307.

* AUTA

1968 PONTIAC - - 775-6923

* DOMY

OTWARTY NIEDZIELA 1-3
3822 N. KENNETH

Nowy, luksusowy, murowany — 3 mieszkaniowa, 3 sypialnie w każdym. Pełne jadalnie, po 1 1/2 łazienki. Balkony. Ceramkowe łazienkowe łazienki i kuchnie. Zagospodarowana parcela. Na sprzedaż przez budowlanego. Bez realnościowego komisywego.

LUKSUSOWY

2x5 Po 3 Sypialni
Garaz na 2 auta. W przybliżeniu 5400 zachód—1400 północ.
Musiał sprzedac.

LaBarbera Realty Co.

763-9236

MUROWANY; 2x

Gubernator Ogilvie o Systemie Opieki Społecznej w Illinois

Poniżej podajemy wyjątki z niedawnego oświadczenia gubernatora Ogilvie o systemie stanowej Opieki Społecznej w Illinois.

Illinois — powiedział gubernator — jak każdy większy stan, stoi w obliczu trudności finansowych, spowodowanych błyskawicznie wzrastającymi kosztami. Niezbędne wydatki pochłaniają niemal całkowicie dochód, jaki stan czerpie z podatku, uchwalonego przez ustawodawców obu partii, który w obliczu grożącego stanowi kryzysu finansowego, nie mieli innego wyboru.

Większość wydatków pochłania Wydział Opieki Społecznej, który, określając łagodnie, pozostawia wiele do życzenia. Rodziny, które od 2-3 pokoleń otrzymują pomoc Opieki Społecznej, są najlepszym dowodem chaosu całego systemu. Taki system — mówił gub. Ogilvie — stwarza marnowanie zasobów ludzkich i stanowi niebezpieczeństwo dla całego kraju.

Gubernator porównał obecną sytuację Stanów Zjednoczonych na wspomnianym wyżej odcinku — z Imperium Rzymskim, nawiązując do okresu, gdy regularni pracownicy zostali zastąpieni przez niewolników przy pracach rolnych, na prowincji; niezdyktowani i rozgryzani brakiem pracy robotnicy, udawali się do Rzymu i innych większych miast, gdzie, w odpowiedzi na demonstracje, otrzymywali, z rozkazu panujących, żywność i zapewnienie rozrywki — zamiast pracy.

W naszym kraju — powiedział gub. Ogilvie — pracownik zastępuje niewolnika w postaci maszyn; mechanizacja w dziedzinie rolnictwa i w wielu innych, jest głównym powodem obecnych problemów finansowych we wszystkich większych stanach, nawiązanych przez masę bezrobotnych z mniejszych stanów; ludzi niewykwalifikowanych, ubiegających się o jedyne dostępne, w podobnych warunkach, źródło utrzymania — pomoc Stanowej Opieki Społecznej.

Gubernatorzy innych większych stanów (podobnie jak Illinois), Rockefeller, Reagan, Cahill, Sharp i Gilligan, zwrócili się do Washingtonu o pomoc. Stany potrzebują tej pomocy natychmiast, nie w roku 1973 lub później.

Absurdalny system Opieki Społecznej wymaga natychmiastowej reorganizacji. Tu, w Illinois, nie możemy sobie pozwolić na oczekiwanie postanowień Kongresu. Nasza idea reorganizacji może ująć w jednym słowie: praca. — Wszystkie osoby, zdrowe, i zdolne do pracy należy zatrudnić, a jeżeli nie chcą pracować, należy pozbawić je pomocy stanowej.

O Pracy Pionierów

Ameryka powstała i istnieje dzięki pracy pionierów; — dzięki przybyszom, którzy prosili o pracę i wykonywali każdą czynność, bez wahania, bez uchyłania się. Nowi przybysze pracowali ciężko, poświęcając się prymitywnymi narzędziami, a przecież dokonali wielkiego dzieła.

Obecnie, przy zwolnionym tempie ekonomicznym, odczuwa się brak pracy dla odbiorców pomocy społecznej w wielu prywatnych przedsiębiorstwach; jest jednak — mówił gub. Ogilvie — wiele pracy na innych odcinkach, w miastach, szpitalach, parkach. Proponuję podjęcie robót publicznych na wielką skalę dla stanu i miast; robót, wykonanie których, w wielu wypadkach, nie cierpi woli.

Bez względu na kosztą będzie to korzystnie dla ludności, a osobom, otrzymującym pomoc Opieki Społecznej przywróci wiarę we własne siły. Obecny system podważa stabilizację finansową stanu i wpływa deprawując na społeczeństwo.



TAJEMNICZA WYRZUTNIA — Na zdjęciu, pld.-wietnamski generał brygady Gai, wskazuje zdobytą w czasie walk o Dolinę A Shau tajemniczą wyrzutnię dla nieznanego pocisków. W pobliżu strefy zdemilitaryzowanej zdobyto 90 sztuk podobnych wyrzutni.

Stan Pomaga Miastu w Wykryciu Nieuczciwych Właścicieli Aut

Sekretarz stanu John W. Lewis samorządnie zaoferował pomoc dla władz miejskich w Chicago w celu wykrycia nieuczciwych właścicieli samochodów, którzy nie wykupili nalepek miejskich na swe auta. Lewis ofiarował się przygotować odpis listy z nazwiskami właścicieli aut, którzy są zapisani na liście stanowej, pragnąc powstrzymać dalszą utratę milionów dol. przez miasto Chicago, z powodu nie wykupowania tych nalepek przez właścicieli aut.

Kompletną taką listę sekretarz stanu nadesłał w czwartek na ręce klerka m. Chicago Jana C. Marcina. P. Marcin będzie mógł teraz porównać listę stanową z osobami, które uzyskały tablice rejestracyjne ze stanu i które powinny mieć również wykupione nalepki miejskie. Ci wszyscy, którzy wykupili tablice a nie mają nalepek będą musieli obecnie nalepki te wykupić od klerka p. Marcina.

Próbne śledztwo przez Better Government Assn. i miejscowy dziennik Chicago Daily News ujawniło, iż miasto Chicago traci rok rocznie około 2 i pół miliona dol. z powodu nie wykupowania nalepek miejskich przez wszystkich kierowców. Około 100,000 aut kursuje po Chicago bez nalepek. Koszt przeciętny nalepki wynosi \$25. Chicago ponosi również dalszą stratę jeszcze w sumie pół miliona dol. z powodu nie wykupowania nalepek miejskich przez niektórych właścicieli aut ciężarowych. Wstępne tylko badanie tej sprawy wykazuje, iż Chicago poniosło stratę okres 13 milionów dol. z powodu braku ostrych zarządzeń wymuszających prawa.

Klerk miasta p. Jan Marcin oświadczył, iż nie posiada wystarczających środków do wymuszenia wykupu nalepek miejskich i posłuszeństwa przez właścicieli wszystkich aut w mieście. Dysponuje on dwoma policjantami sprawdzającymi wykonanie zarządzeń miejskich o wykupie nalepek. W ostatnich 4 i pół latach, obaj ci policjanci dokonali ogółem aresztowań 632 osób, za to wyrocznienie. Próbnym śledztwem Better Government Assn. i Daily News nakryło w 2 tygodniach około 200 aut nie posiadających nalepek miejskie.

Komitet Rady Miejskiej Zatwierdził 98 Parceli

Komitet Rady Miejskiej od Planowania i Gospodarki Mieszkaniowej zatwierdził we wtorek, 98 parceli w 25-ich warchach pod budowę 735 mieszkań dla ubogich rodzin. Załatwienie w 15 minut po zakończeniu ostatniego wystąpienia w czasie dyskusji, komitet zatwierdził listę którą przygotowane jeszcze wcześniej. Radny Terry Gabiński, (warcha 32), przewodniczący komitetu, zaopiniował, iż w piątek tego tygodnia lista powinna być zatwierdzona przez Radę Miejską w pełnym składzie. Umożliwi to dotrzymanie umowy ze strony władz miejskich z federalnym Departamentem Budownictwa Mieszkaniowego i Rozwoju Miast (U.S. Housing and Urban Development Department).

Władze Chicago zgodziły się, w zamian za federalne dotacje finansowe, ustalić przynajmniej wystarczającą ilość parceli pod budowę 500 mieszkań do dnia 15 czerwca br.

Podejrzany o Rabunek Motelu w Niles — Zastrzelony

Gus M. Kalodimos, lat 20, 7793 Nordica, podejrzany o współudział w obrabowaniu motelu w poniedziałek, i niedaną próbę rabunku drogi motelu we wtorek, został zastrzelony przez policję. — Wspólnik zabitego uciekł. — Szef policji w Niles, Clarence Emrikson, powiedział, że Kalodimos został zidentyfikowany przez pracownika motelu w Franklin Park, — Oskara Leinbergera, postrzelonego — przez bandytów.

Leinberger, ranny w pierś, znajduje się w szpitalu Memorial, pow. Du Page, Elmhurst. W poniedziałek wieczorem dwaj mężczyźni, uzbrojeni w strzelbę z obciążoną lufą, napadli na motel Shoreline Lodge, 3330 Valley, Highland Park. Lupa bandytów padła \$635, zabrane od właściciela, J. Kinga, jego żony, gości i z kasy motelu. We wtorek, we wczesnych godzinach rannych, ci sami bandyci napadli na Marco Polo Motel, 2623 Manheim Rd., Franklin Park. W obu wypadkach bandyci posługiwali się tym samym autem, jak zeznali świadkowie.

'Wzorowy Pracownik' Zdefraudował \$115,216 Dolarów

Urzędnik Belmont National Banku, 24 letni William Stortenbaker, zam. pnr. 5436 N. Sawyer, któremu, ze względu na wybitne zdolności wróżono zawrotną karierę, zarządzający wydziału buchalterii, oskarżony został o defraudację \$115,216 popełnioną w okresie od maja 1969 do czerwca 1970.

George H. Weiner, prezes banku pnr. 3179 N. Clark, który wyróżniał Stortenbackera, jako "wzorowego pracownika", oświadczył, że bank jest zaskokowany i nikt nie ponieśli strat.

Oskarżonemu grozi kara do 5-ciu lat więzienia i \$5,000 grzywny.

Kongr. Puciński

Kongresman Roman C. Puciński przemawiał w poniedziałek w programie Dnia Wierzenia Grobów na cmentarzu Union Ridge pnr 6700 W. Higgins, Kongr. Puciński oświadczył iż odmowa setek jeńców poln. wietnamskich do repatriacji i powrotu do swego kraju, może spowodować dalszą zwłokę w wycofaniu się wojsk amerykańskich z Wietnamu.

Odmowa ta może również dać pretekst dla Północnego Wietnamu do odmowy zwolnienia jeńców amerykańskich, którzy trzymani są w Hanoi.

Strzelanina w Tawernie

Włamywacz, który postrzelił psa policyjnego w tawernie pnr 3447 W. Belmont ul. ub. poniedziałku, został postrzelony przez policjanta, Patrolowy Joseph Terracina przybył do tawerny z psem, Sampsonem i z innymi policjantami, wezwany telefonicznie — przez właściciela. — Sampson pierwszy wszedł do piwnicy i został trafiony kulą w kark. Terracina i towarzyszący mu policjanci zaczęli wówczas strzelać, raniąc włamywacza w ramię. W kilka minut później Frank De Bartolo, lat 45, zam. pnr 2510 W. Logan, wyszedł z ukrycia. Złodzieja oskarżonego o włamanie i usiłowanie zabójstwa przewieziono do szpitala powiatowego. Sampsonem zaopiekował się lekarz weterynarii w szpitalu Uniw. Illinois, który wyjął kulę, — tkwiącą w karku Sampsona.

Czasowa Ugoda z Nauczycielami — Dziś Szkoły w Gary Są Otwarte

We wtorek między radą szkolną w Gary a nauczycielami doszło do czasowego porozumienia i dziś 48,000 dzieci szkolnych w tym mieście wznawia normalną naukę w klasach. Wczoraj ponad 1,500 nauczycieli w Gary spotkali się na walnym zebraniu i obrzyli większością, bo 1,413 głosami do 401 odrzucono uchwałę z piątką na wyjście na strajk. Głosowanie przeprowadzono w formie powstania.

Nauczyciele zostali wezwani przez radę szkolną do odwołania pięciu kontrowersyjnych decyzji, które spowodowały uchwałę nauczycieli do wyjścia na strajk.

Najbardziej kontrowersyjnymi były decyzje w sprawie zwiększenia liczby uczniów w klasach o dwóch, oraz o wyłączeniu przeniesień nauczycieli bez jego zgody do innych szkół, w celu uzyskania integracji fakultetu nauczycielskiego.

Rada uchwaliła również zmienić okresy wypłaty płacy, obcięcie pewnej liczby doradców szkolnych, obcięcie pewnych programów z działu sztuki, muzyki i wychowania fizycznego. Pięć tych decyzji, które jak się obie strony zgodziły stanowiły pogwałcenie kontraktu między radą a nauczycielami, obciążone były na zredukowanie około 1 miliona dol. deficytu budżetowego na ten rok. Nauczyciele zareago-

wali w zdecydowany sposób przeciwko powiększeniu liczby uczniów w klasach i przeniesieniom bez zgody nauczycieli.

Zwiększenie klas o dwóch uczniów miało zredukować liczbę nauczycieli o 200, uważać ich za nadwyżkę na uzupełnienie nauczycieli którzy przenosili się będą na emeryturę lub na miejsce przeniesionych. Mieli być oni wynaczeni do nowych szkół na prawach rasowości. Podobna decyzja stanowiłaby pogwałcenie klauzuli kontraktu, która chroni nauczycieli przed przeniesieniami bez jego zgody, za wyjątkiem z racji starszeństwa. Rada chciała opierać się w tych decyzjach na zasadzie balansu rasowego, a nie na starszeństwie. Jednakże w obliczu groźby strajku, rada szkolna wycofała pięć swoich propozycji w poniedziałek wieczorem.

Przedstawiciele unii zapowiedzieli w poniedziałek, iż nauczyciele nie powrócą do swych zajęć, dopóki rada nie da im gwarancji bezwarunkowej iż nie będzie dokonywać dalszych pogwałceń kontraktu. Nauczyciele więc w pełni w dobrą wiarę u rady szkolnej — uzgodnili przez swych przedstawicieli uchwalenie wyjścia na strajk, jeśli tylko okazałoby się, iż rada ponownie planuje wprowadzić jakieś pogwałcenie kontraktu.

Przyjaciółka Hubbarda Oskarżona o Współudział w Kradzieży \$98,450

Powiatowy urząd stanowego prokuratora wydał we wtorek orzeczenie oskarżające Camille Landry, przyjaciółkę poszukiwanego aldermana 2-ego warchy Freda D. Hubbarda, w związku z defraudacją \$98,450. Pieniądze pochodzący ze specjalnego funduszu szkolenia zawodowego grup mniejszościowych celem zmniejszenia — wśród nich bezrobocie.

Jack Shmetterer, 1-szy zastępca stanowego prokuratora, oświadczył, iż Camille Landry należała do grona bliskich przyjaciółek radnego (aldermana) Hubbarda. Oficjalny komunikat z biura prokuratora stwierdza, — iż śledztwo wkracza w fazę dokładniejszego ustalenia roli samego Hubbarda w przywłaszczeniu sobie pieniędzy.

20-letnia C. Landry, która kształciła się w Chicago, poznała Hubbarda przez swoją koleżankę, z którą mieszkała. Judy Christopher w czasie zeznań oświadczyła, iż Hubbard często umawiał się z C. Landry na spotkania oraz często ofiarowywał jej wszelkiego rodzaju prezenty.

Camille Landry, przebywająca obecnie w Mexico City, zaprzecza wszelkim zarzutom. Schmetterer oświadczył, iż z o s t a n a natychmiast podjęte odpowiednie kroki legalne z rządem Meksyku celem ekstradycji Camille Landry jeżeli ta sama nie zgłosi się do odpowiednich władz w Stanach Zjednoczonych.

Jak dotychczas prokuratura formalnie nie wystosowała aktu oskarżenia przeciwko Hubbardowi. Odmówiono również bardziej szczegółowych komentarzy na ten temat.

Agenci FBI zdążyli ustalić we wtorek, iż w czasie swojej wizyty u przyjaciół w Kalifornii, Hubbard twierdził, iż jest w poważnych kłopotach w Chicago, z których jednak sam potrafi wyjść. Od chwili opuszczenia przez Hubbarda Redondo Beach, Calif., 8 dni temu nie zdołano ustalić następnego miejsca jego pobytu. FBI ma pod obserwacją wszystkich z n a n y c h przyjaciół i znajomych Hubbarda, który, jak się przypuszcza, będzie starał się o finansową pomoc od nich.

Izba Stanowa Odrzuca Wniosek o Zniesienie Podatku Od Żywności

Przywódcy republikańscy w Izbie Reprezentantów — w Springfield nie dopuścili we wtorek do uchwalenia wniosku o zniesienie podatku stanowego od sprzedaży żywności i lekarstw, jak również odnowienia demokratycznej formuły pomocy dla szkół i wniosków dotyczących wyłączenia osób starszych od podatku realnościowego o rozszerzenie go na osoby niezdolne fizycznie i niezdolnych do pracy weteranów.

Posel James Londrigan (D-Springfield), którego wnioski o ulgi w podatku sprzedażowym ułbie zostały 12 do 9 głosami w Izbowym Komitecie Podatkowym, uzyskał tylko 86 głosów, gdy do uchwały potrzebna mu było 89 głosów.

Londrigan zgodził się, iż jego wnioski pozabawiłyby stan 150 milionów dol. dochodu w tym roku budżetowym, a około \$300 milionów za pełny rok budżetowy w latach następnych. Posel K. Miller (R-Sterling), który jest asystentem przywódcy większości — wyjaśnił uboczne efekty takiego wniosku a mianowicie utratę wpływów dla miast i powiatów, i tak pow. Cook straciłby rocznie \$26 milionów, samo Chicago około \$15 milionów, a Springfield — \$651,000.

Jeśliby zniesli podatek od sprzedaży żywności i lekarstw — mówił Miller — musielibyśmy podnieść podatek sprzedażowy na inne artykuły do 7 procent — albo podwyższyć stanowy podatek dochodowy o pełny 1 procent.

Wniosek o ulgę w podatku sprzedażowym nie wydaje się, by mógł być wysunięty ponownie w tym już roku. Posel Londrigan próbował po prostu swój wniosek o ulgę,

gdyż jak mówił 29 stanów posiada już taką ulgę w podatku sprzedażowym dla żywności i lekarstw.

Skaleczona Butelka

10-letnia dziewczynka z południowej strony miasta została uderzona w głowę butelką, rzuconą z 11-go piętra budynku w którym mieszka.

Terry Williams, pnr. 706 E. 39 ul., bawiła się na ulicy gdy butelka trafiła ją w głowę. Dziewczynkę opatrzonego w Szpitalu Uniw. Illinois, Policja oskarżyła 16-to letniego chłopca o spowodowanie wypadku.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

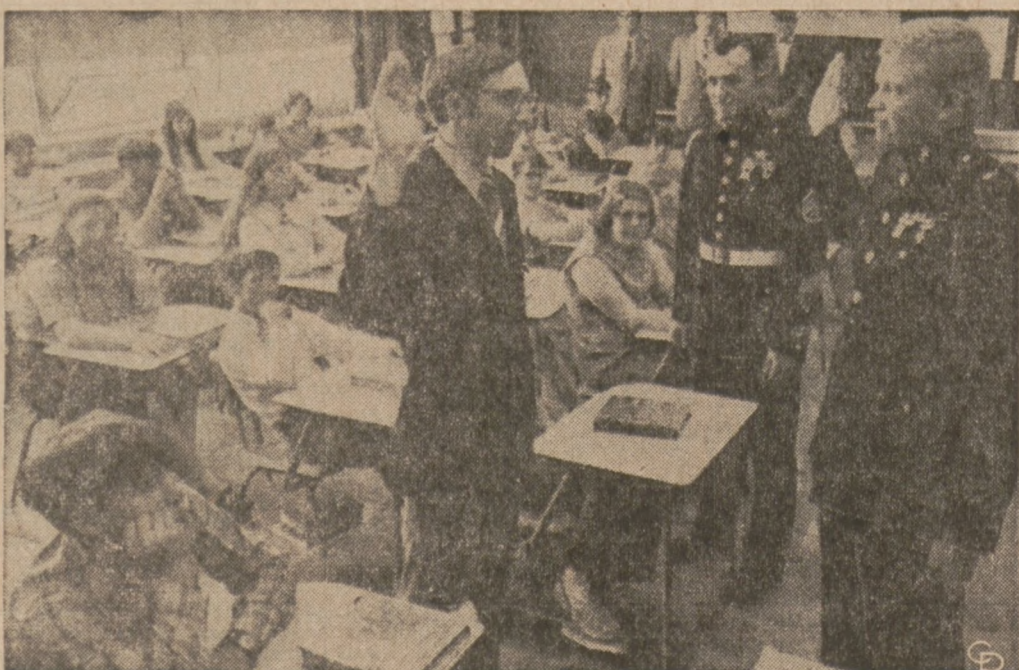
CENA ZNIZONA 75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisząc

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)



TEGO JESZCZE NIE BYŁO. — Lawrence Geise jest studentem ostatniego roku a zarazem nauczycielem w Roosevelt Junior High School w Williamsport, Pa. W czerwcu, po ukończeniu kolegium w Quantico, Va., Geise rozpocznie studia w szkole oficerskiej. Przysięgł przed delegacją formacji piechoty morskiej złożyć... w klasie, w obecności swoich uczniów.